

Biuletyn

KWARTALNY

**RADOMSKIEGO
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO**

2.2.
tom II



Radom 1965



zeszyt 2

BIULETYN

KWARTALNY

RADOMSKIEGO
TOWARZYSTWA
NAUKOWEGO



P. 197



KOMITET REDAKCYJNY

Przewodniczący
Dr Stefan Witkowski

Członkowie

Mgr Aleksander Czaplicki, mgr Maria Gajewiczowa,
dr Witold Hański, mgr Helena Kisiel, mgr Longin
Raszewski, Czesław Zwolski.

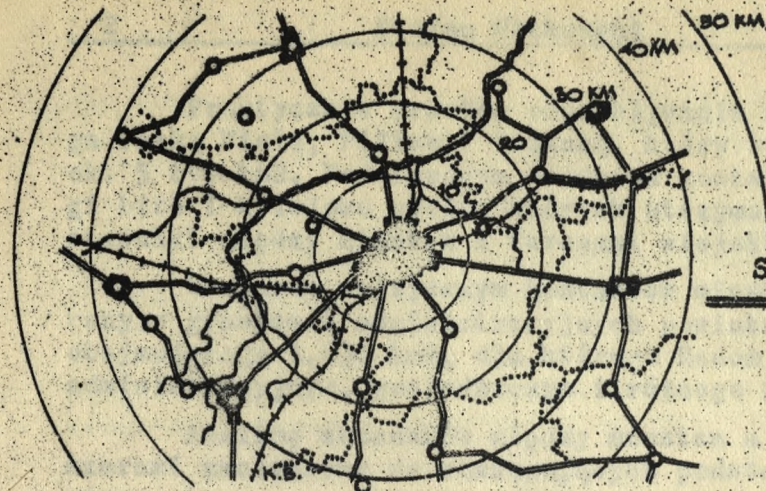
Konsultant

Prof. dr Jan Pazdur

SPIS TRESCI

	str
Stefan Witkowski - Strefa podmiejska miasta Radomia	1
Ryszard Brykowski - Budynek gospodarczy przy klasztorze OO Bernardynów w Radomiu	25
Izabella Czaplarska - Przestępczość gospodarcza w Radomiu	35
Sprawy kultury Radomia u Ministra Kultury i Sztuki	49
Spotkanie z prof. Jean Chardonnet	54
Edward Krzywicki - wspomnienie pośmiertne	55

Radomskie Towarzystwo Naukowe
Nakład 200 egz.
Zam. Nr K 3



Stefan Witkowski

**STREFA
PODMIEJSKA
MIASTA RADOMIA**

Strefą podmiejską nazywamy obszar bezpośredniego wpływu interesów miasta, których nie da się zamknąć w granicach administracyjnych. Określenie granicy strefy podmiejskiej nasuwa znaczne trudności, gdyż uzależnione jest od wielu powiązań między miastem a otaczającym go obszarem.

Przed wszystkim samo pojęcie "miasta". Obszar administracyjny miasta Radomia wynoszący 6.551 ha nie pokrywa się z pojęciem terenów zurbanizowanych lub t.zw. terenów zainwestowania miejskiego, a więc zespołów budowl i urządzeń charakterystycznych dla krajobrazu miejskiego, który stanowi zaledwie ok. 3.200 ha tj. 49 % obszaru administracyjnego miasta.

Wewnętrzną granicą strefy podmiejskiej będzie granica zainwestowania miejskiego. Granica zewnętrzna uzależniona jest od rodzaju powiązań, które będą rozpatrywane oddzielnie.

Radom, mający rozbudowany przemysł, urządzenia kulturalne, szkolnictwa zawodowego, hurtu handlowego i specjalnych usług dla ludności, stanowi poważny ośrodek życia umysłowego i gospodarczego dużego regionu. Samo miasto jest olbrzymim konsumentem, a zatem jest atrakcyjnym rynkiem zbytu dla produktów rolnych regionu.

Zewnętrzne granice oddziaływania miasta w najszerszym zakresie stykają się z granicą oddziaływania sąsiednich wielkich zespołów miejskich: Warszawy, Lublina, Łodzi i około stutysięcznego zespołu miasta Zagłębia Staropolskiego /Skarżysko - Starachowice - Ostrowiec/.

Praktycznie granica oddziaływania miasta przebiega rzeką Wisłą, Pilicą i Iłżanką, który to obszar wynosi ok. 5 tys. km². Podstawowym środkiem kontaktu są dobre drogi bite i kolejowe wzdłuż których utrzymują się ożywione stosunki między miastem i terenami wiejskimi.

Obszarem najżywszym kontaktów miasta i wsi są tereny w granicach administracyjnych powiatu radomskiego, obejmującego 1.030 km², dla którego Radom jest ośrodkiem administracyjnym, gospodarczym i różnego rodzaju usług.

Analizę stosunków między miastem a sąsiednimi obszarami zacieśnimy do następujących podstawowych problemów:

- wpływu środowiska geograficznego, a w szczególności zagadnień gospodarki wodnej,
- strefy żywicielskiej,
- ruchu ludności, a w szczególności ruchu wahadłowego,
- lokalizacji niektórych funkcji miasta na obszarach poza terenem zainwestowania miejskiego.

Środowisko geograficzne regionu miało duży wpływ na kształtowanie się środowiska miejskiego, jego lokalizację i rozwój. Radom leży na wyżynie pokrytej utworami czwartorzędu z małymi wychodniami trzeciorzędu i kredy w południowej części powiatu.

Powierzchnia ziemi pokryta jest materiałami polodowcowymi, głównie piaskami i glinami. Na glinach wytwarzają się gleby o wyższych wartościach użytkowych dla rolnictwa i o lepszych stosunkach wodnych. Znaczna część gruntów uprawnych miasta i powiatu Radom ma dobre gliniaste gleby, których pas ciągnie się równoleżnikowo od Zwolenia przez Skaryszew do Przytyka. Na obszarze tym wytworzyła się najgęstsza sieć osiedlowa i znajdują się tu najstarsze osiedla regionu.

Obszary północne o glebach piaszczystych w znacznej mierze pochodzenia wydmowego były dawniej pokryte olbrzymim kompleksem lasów, z których pozostał fragment puszczy kozienickiej. Na obszarach pofalowanych wytworzyły

się lekkie gleby bielicowe. Na tych glebach lekkich stosunki wodne nie układają się korzystnie, gdyż na znacznych obszarach poziom wody gruntowej występuje poniżej minimum wymaganego dla wzrostu roślin uprawnych, szczególnie w latach o małej ilości opadów. Tymczasem na glebach wytworzonych z glin zwałowych istnieje możliwość kapilarnego podsiąkania wody gruntowej, a zatem warunki upraw rolnych są lepsze.

Stosunkowa duża łatwość zaopatrzenia w wodę, głównie ze studni kopanych była jedną z przyczyn znacznego i dość nieskoordynowanego rozrzucenia zabudowy wsi.

Gospodarka wodna dla rozwoju miasta ma zasadnicze znaczenie. Potrzeby te sprowadzają się do następujących problemów:

- zaopatrzenia w wodę dla celów konsumpcyjnych i produkcyjnych,
- odprowadzenia ścieków i wód opadowych,
- odwodnienia terenów,
- budowy i wykorzystania zbiorników wodnych.

Przy olbrzymim, dynamicznym rozwoju miasta, zagadnienie zaopatrzenia w wodę ludności i przemysłu ma podstawowe znaczenie, warunkujące dalszy rozwój miasta.

Zużycie wody dostarczonej przez wodociągi miejskie w 1960 r. wynosiło średnio 16.550 m³ na dobę. Po uruchomieniu ujęć wody w południowej części miasta wydajność średnia wzrośnie do 26.000 m³. Liczby te nie obejmują zaopatrzenia przemysłu, kolei oraz ok. 30 % ludności miasta niekorzystającej z wodociągu miejskiego, lecz mającej własne ujęcie wody lub studnię, co zapotrzebowanie wody podnosi do ok. 40.000 m³/dobę.

W związku z projektowanym rozwojem ludnościowym miasta oraz wzrostem wymogów sanitarnych zużycie wody na głowę mieszkańca będzie wzrastać i zapotrzebowanie wody przy dalszym rozwoju miasta wyniesie ok. 60 tys. m³ na dobę.

Zaopatrzenie w wodę dla celów konsumpcyjnych i produkcyjnych wodociągów miejskich i lokalnych odbywa

się ze studzien głębinowych, które w przypadku ujęć wodociągu miejskiego czerpią wodę z podkładów spękanych piaskowców górnej kredy. Od wielu lat obserwuje się spadek wydajności studzien głębinowych, co wskazuje na wyczerpywanie się wód głębinowych. Na tym tle rozwój zaludnienia miasta oraz rozwój pewnych rodzajów przemysłu opartych o zużycie dużych mas wody jest uzależniony od stanu bilansu wód głębinowych oraz obszaru eksploatacji wód.

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji zleciło opracowanie odpowiednich bilansów wodnych, które pozwolą na zorientowanie się w potrzebnych rezerwach terenów pod eksploatację wód głębinowych.

Ważnym problemem z zakresu gospodarki wodnej jest odprowadzenie ścieków sanitarnych i wód opadowych. Radom leży całkowicie w dorzeczu rzeki Mlecznej, lewo-bocznym dopływie rz. Radomki. Zlewnia rzeki Mlecznej jest dość duża i wynosi 230 km², wobec czego dostarcza do rzeki znaczne ilości wód opadowych, co w okresach gwałtownych opadów powoduje szybkie podnoszenie się stanu wód w rzece i zalewanie znacznych obszarów w dolinie rzeki. Ostatni wylew rzeki w czerwcu 1962 r. spowodował nawet konieczność ewakuacji ludności z niżej położonych terenów miasta.

Zmniejszenie niebezpieczeństwa powodzi może nastąpić po utworzeniu w górnym biegu rzeki zbiornika retencyjnego - t.zw. Zalewu na Borkach, który będzie wykorzystany jednocześnie jako ośrodek sportów wodnych oraz przez odpowiednie uregulowanie koryta rzeki.

Położenie miasta w zlewni jednej rzeki powoduje bardzo dogodny rozwiązanie odprowadzenia z obszarów miasta wód opadowych i ścieków.

Doliny cieków wodnych przecinają poprzecznie miasto i stanowią dogodne warunki dla etapowego uzbrojenia miasta w sieć kanalizacyjną.

Sprawą wybiegającą poza granice miasta jest zanieczyszczenie wód powierzchniowych ściekami sanitarnymi i przemysłowymi. Stężenie ścieków w rzece Mlecznej w okresie posuchy wynosi w stosunku do wód rzeki 1 : 1. Niebezpieczeństwo dla życia organicznego w wodzie sta-

nowią ścieki przemysłowe garbarni, zawierające związki chemiczne chromu oraz ścieki z galwanizatorni Zakładów Metalowych.

Istnieje wprawdzie obowiązek oczyszczania lokalnego ścieków przemysłowych, lecz zdarzają się wypadki awarii, a wówczas ścieki te działają zabójczo na życie organiczne nie tylko w rz. Mlecznej lecz również w rz. Radomce poniżej ujścia rz. Mlecznej.

Stan ten bezwątpienia poprawi się po wybudowaniu za kilka lat oczyszczalni ścieków, lecz nawet i wówczas znaczne odcinki rz. Mlecznej i jej dopływów będą miały wody zanieczyszczone jak również zanieczyszczona będzie nadal rzeka Radomka poniżej ujścia rz. Mlecznej.

Poważna troska ochrony wód przed zanieczyszczeniem ogranicza kierunkowy rozwój terenów zainwestowania miejskiego do obszaru leżącego w dorzeczu rzeki Mlecznej i możliwości skierowania ścieków do tego jednego odbiornika. Wskazuje to również na kierunek rozwoju satelitów miasta, które również powinny być oparte o ten sam odbiornik na szlaku rz. Mleczna-Radomka.

Przykładem trudności w tym zakresie było odprowadzenie ścieków z budujących się Zakładów Odlewniczych na Podkanowie. Podkanów leży na dziale wodnym wód Mlecznej i Oronki. Najprostszą sprawą było skierowanie ścieków w kierunku południowym do rzeki Oronki, ale groziłoby to zanieczyszczeniem wód tej rzeki i likwidacją stawów rybnych leżących gęsto w dolnym biegu rzeki. Wychodząc z zasady zanieczyszczania wód jednej zlewni pobudowano kolektor kanalizacji długości 8 km dla doprowadzenia ścieków do rz. Mlecznej.

Dość znaczne obszary gruntów położone szczególnie w dolinie cieków wodnych, w starorzeczach, jak również na terenach bezdopływowych, posiadają lokalne zabagnienia. Te miejsca mają szczególnie szkodliwy wpływ na klimat lokalny jak również nie są wykorzystane odpowiednio dla celów rolniczych.

Istnieją techniczne możliwości uzdatnienia tych terenów dla celów użytkowych. Podstawą prac technicznych są tu szeroko zakrojone melioracje oparte głównie na

drenażu gruntów.

Z uregulowaniem stosunków wodnych na szerszym obszarze łączy się sprawa uporządkowania cieków wod powierzchniowych. Likwidacja na rzekach i strumieniach wielu młynów wodnych i stawów zakłócała stosunki wodne poziomu wód gruntowych, zmniejszyła retencję wód opadowych. Npewno istnieją możliwości zwiększania retencji wód przez budowę na rzekach i strumieniach zbiorników wodnych. Ostatnio opracowane plany przewidują w sąsiedztwie Łolomia budowę zbiorników wodnych w Jedlińsku, Jedlni, Dąbrówce, Mniszku oraz koło Przytyka. Oczywiście ważne jest w tym wypadku zagadnienie ochrony wód przed zanieczyszczeniem i dlatego musi być zastosowana właściwa polityka lokalizacyjna dla budownictwa osiedlowego, budownictwa miejskiego i budownictwa przemysłowego. Zbiorniki retencyjne w okolicy miasta, pozbawionego dużej rzeki są niezmiernie atrakcyjne dla urządzeń rekreacyjnych i wypoczynkowych jako miejsca wczasów i sportów wodnych. Już obecnie wykorzystywane są niezagospodarowane zbiorniki wodne na rz. Mlecznej, oraz na rz. Pacynce w Pacynie i w Siczkach. Na ukończeniu jest budowa zbiornika o pow. ok. 8 ha w górnym biegu rz. Mlecznej na Borkach.

Uporządkowanie istniejących zbiorników i budowa nowych musi łączyć w sobie program korzyści gospodarczych z programem wypoczynku i rekreacji dla ludności miasta. Ma to szczególne znaczenie na obszarach, mających wyjątkowo zdrowotne warunki klimatyczne w rejonie łośnym Rajca, Antoniówki i Jedlni Letnisko.

Reasumując należy podkreślić, że stosunki wodne są zagadnieniem prowadzącym w kierunku rozwoju miasta. Rozwój miasta w jego podstawowych czynnikach: ludność i przemysł, uwarunkowany jest bilansem zaopatrzenia wody. Z drugiej strony ważne są sprawy odprowadzenia wód zużytych i opadowych jak również związane z tym ochrona wód powierzchniowych przed zanieczyszczeniem.

Warunki środowiska geograficznego stanowią podstawowe warunki rozwoju strefy życielskiej miasta jak również terenów wypoczynkowych i rekreacyjnych w najbliższej okolicy miasta.

Miasto nie jest organizmem zamkniętym w swych granicach administracyjnych, ale musi w pełni czuwać nad zapewnieniem dla swych mieszkańców odpowiednich warunków wykorzystania naturalnych zasobów okolic miasta.

Strefa żywicielska miasta nie wynika z zasady samowystarczalności regionu, lecz założenia jej tkwią w zasadach jak najlepszego i najpełniejszego zaspokojenia potrzeb ludności miasta oraz możliwości intensyfikacji gospodarki rolnej z uwagi na chłonny i duży rynek zbytu jaki dla produktów rolnych stanowi miasto.

W naszym układzie stosunków gospodarczych niektóre podstawowe produkty rolne jak np. produkty zbożowe, ziemniaki, a z produktów hodowlanych produkty mięsne zagospodarowane są w skali całego kraju i niedobory rynku lokalnego pokrywane są z nadwyżek innych rejonów kraju. Istnieje jednak duża ilość produktów rolnych, hodowlanych i ogrodniczych, które rejonizują się w pobliżu ośrodków konsumpcyjnych, ze względu na to, że dostawy tych produktów na dłuższą odległość wymagają dodatkowych kosztów nie tylko przewozów, lecz kosztownych opakowań lub specjalnych urządzeń np. chłodni. Skrócenie drogi produktu od producenta do konsumenta ma wpływ nie tylko na koszt produktu, lecz również na jego jakość.

Korzystne jest więc zlokalizowanie w bliskiej odległości od miasta rejonów produkcji, mogących zbilansować potrzeby miasta w zakresie:

- produktów ogrodniczych,
- owoców,
- mleka konsumpcyjnego.
- produktów hodowli drobiarskiej.

Podstawę rejonizacji produkcji rolnej, ogrodniczej i hodowlanej stanowią oczywiście warunki środowiska geograficznego: korzystne warunki glebowe, klimatu lokalnego i nawodnienia. Pierwsze próby rejonizacji produkcji określone zostały w zatwierdzonym w 1962 r. planie osiedleńczo-rolnym powiatu radomskiego, jednocześnie została dokonana inwentaryzacja obecnego stanu pro-

dukcji warzywniczej, sadowniczej i hodowlanej.

Produkcja ogrodnicza na terenie miasta i w strefie podmiejskiej ma zapewnić ludności dostawę świeżych warzyw, będących źródłem witamin. Warzywa nie znoszą długich przewozów, które podrażają ich koszt i obniżają jakość produktów. Istnieją powne dążności do zbilansowania w granicach strefy podmiejskiej i miasta produkcji i konsumpcji warzyw.

Na terenie miasta spotykamy się z następującym typem produkcji warzywniej:

- uprawa amatorska na własne potrzeby konsumenta w ogródkach przydomowych w budownictwie indywidualnym i wiejskim,
- uprawa amatorska na terenach ogródków działkowych ludności zamieszkałej w budownictwie blokowym,
- produkcja towarowa w gospodarstwach warzywniczych.

Uprawa amatorska w ogródkach przydomowych jest trudna do uchwycenia ze względu na brak odpowiednich danych liczbowych. Jeżeli przyjmiemy się jednak, że na obszarze miasta jest ok. 5.000 domów jednorodzinnych i założymy się, że przy każdym z nich jest ogród warzywny o powierzchni minimum 300 m² to szacunkowo otrzymamy powierzchnię upraw ok. 150 ha.

Ogródki działkowe na terenie miasta są bardzo słabo rozbudowane i dotychczas nie ma żadnego zespołu właściwie zorganizowanego. Nawet najlepsze ogródki działkowe pracowników Zakładów Metalowych na Młodzianowie są zagospodarowane i urządzone prymitywnie.

Ogródki działkowe w dolinie rz. Mlecznej obok Piotrówki, które znalazły się na obszarze wykopalisk archeologicznych, zostały zlikwidowane.

Na terenie miasta ogródków działkowych jest ogółem 12 ha, gdy tymczasem według norm powinno być ok. 110 ha. W ogólnym planie zagospodarowania miasta rezerwowane są odpowiednie tereny pod ogródki działkowe w do-

linie rz. Mlecznej, na Dzierzkowie i na Młodzianowie. Uprawa ogrodnicza w ogródkach działkowych ze względu na współzawodnictwo między użytkownikami pozwala na osiągnięcie dużych wydajności produkcji.

Produkcja warzyw gruntowych w okolicy Radomia przedstawia się następująco:

Rejon	Miejscowość	Asortyment	pow. upraw ha	produkcja ton
Radom	Radom	pomidory, ogórki, fasola szparagowa, wczesne ziemniaki, warzywa smakowe.	125	1.000
Przytyk	Suska Wola, Suków Glinice, Przytyk, Oblas, Wrzeszczów	wczesne ziemniaki, kapusta wczesna i późna	55	440
Bielicha	Bielicha, Milejowice, Cerekiew	Wczesne ziemniaki, pomidory, cebula, warzywa smakowe	34	272
Zakrzew	Zakrzew	pomidory, kalafior, cebula, ogórki	15	120
Zabierzów	Zabierzów, Miodawa	pomidory, cebula, fasola	10	80
Długojów Górny	Długojów Górny	pomidory, ogórki, marchew, kapusta	30	240
Rajec	Rajec Szlach. Poduch., Natolin			

Produkcja towarowa warzywnicza prowadzona jest przez małe i średnie gospodarstwa indywidualne w cieplarniach, oknach inspektowych i w formie upraw gruntowych.

Z dalszych rejonów dostarcza się do Radomia 713 ton warzyw z pow. Białobrzegi głównie ogórków z Wyśmierzyc i Przybyszewa oraz innych warzyw z rejonu Radzanowa. Z innych województw, głównie z rejonu Warszawy sprowadza się 635 ton warzyw.

Zaopatrzenie miasta w warzywa przedstawia się następująco:

- z ogródków przydomowych 150 ha	1.200 ton
- z ogródków działkowych 10 ha	100 "
- ze szklarni i cieplarni 12243 m ²	62 "
- z gruntowej produkcji towarowej	2.752 "
- dostawa z poza Radomia i pow. radomskiego	1.348 "

Razem 5.465 ton

Z ogólnej produkcji i dostaw 5.465 ton, na zaopatrzenie przemysłu przeznaczona się 532 ton, a na cele konsumpcyjne pozostaje 4.933 to tj. 36,5 kg na mieszkańca na rok. Jest to znacznie mniej od normy ogólnokrajowej jak również od właściwej normy racjonalnego żywienia. Istnieje dążność do osiągnięcia średniego spożycia warzyw w ilości 120 kg/na mieszkańca na rok, wówczas dla perspektywicznej liczby mieszkańców m. Radomia wynoszącej 185.000, potrzeba będzie na zaopatrzenie ok. 22.2 tys. ton warzyw. Ilość ta powinna być osiągnięta:

- przez staranniejszą uprawę warzyw w ogródkach przydomowych w zespołach budownictwa jednorodzinnego, szczególnie na działkach większych,
- przez rozszerzenie rozmiaru ogródków działkowych na obszarze miasta do ok. 140 ha, w których mogłaby prowadzić uprawy warzyw ludność zamieszkała w zespołach budownictwa wysokiego i osiedlowego,

- przez rozbudowę upraw towarowych w gospodarstwach indywidualnych i uspołecznionych, tak cieplarniowych, szklarniowych jak i gruntowych w oparciu o produkty oczyszczalni ścieków i kompostowni miejskich, które dostarczają rocznie ok. 72 tys. ton pełnowartościowych nawozów organicznych.

Obecnie średnia wydajność z 1 ha upraw warzyw jest jeszcze bardzo mała, wynosi szacunkowo 60-80 q z 1 ha. Przy podniesieniu poziomu produkcji, wydajność powinna wzrosnąć dwukrotnie. Przy nowym układzie stosunków konsumpcji i produkcji pod uprawy warzyw na obszarze miasta i strefy podmiejskiej dla zaopatrzenia miasta będzie potrzeba ok. 1.400 ha. Uzględniając produkcję w ogródkach przydomowych i w ogródkach działkowych na obszarze zainwestowania miejskiego na terenie strefy podmiejskiej zajdzie potrzeba przeznaczenia pod uprawy 1.000 ha gruntów. W stosunku do istniejącego arealu upraw warzyw będzie to wzrost przeszło trzykrotny. Rejonizacja warzywnictwa kierując się przede wszystkim dogodnymi warunkami glebowymi i klimatycznymi będzie obejmować grunty wysokiej klasy bonitacyjnej w najbliższym sąsiedztwie miasta, w promieniu nie większym jak 12 km od miasta, który obejmie istniejące większe zespoły produkcji warzywnej.

W najbliższym otoczeniu miasta kształtują się rejon upraw warzywniczych w gromadach: Zakrzów, Taczów, Dąbrówka, Bielicha, Cerekiew, Sławno, Wolanów, Jaszowice, Wola Gołębiowska, Rajec, Groszowice, Jedlnia, Janiszpol, Maków, Klonów, Skaryszew, Odechów, Mazowszany.

Produkcja sadownicza na obszarze miasta i powiatu radomskiego prowadzona jest głównie ubocznie przy gospodarstwach rolnych. Obecnie jest bardzo mała wydajność produkcji, jak również istnieją duże wahania urodzajów. Brak jest pomieszczeń do składowania owoców, co jeszcze bardziej zaostrza sezonowość produkcji.

Najważniejszym obiektem sadowniczym produkcji towarowej jest duży sad czereśniowy w Wośnikach o pow. 28 ha.

Skup owoców przez przedsiębiorstwa radomskie w 1960 r. na zaopatrzenie miasta i dla przemysłu odbywał się nie tylko na terenie miasta i powiatu, lecz również na terenie sąsiednich powiatów, a mianowicie:

Powiat	Ilość
m. Radom	712,8
pow. Radom	597,0
Białobrzegi	1059,6
Przysucha	714,0
Zwoleń	411,6
Lipsko	941,8
Kozienice	350,0
Szydłowiec	86,2
Opatów	3,0
Razem	4876,0
Przerzuty z innych województw	2369,5
Razem	7245,5

Z powyższego skupu zostało przeznaczone:

- na zaopatrzenie miasta 1.184,4 ton
- do produkcji /Zakład w Radomiu, w Suchej i Makowie/ 4.092,0 "
- na przerzuty do innych terenów 1.968,6 "

Zaopatrzenie miasta przez przedsiębiorstwa handlowe wynosi 1184,4 ton tj. 8,7 kg na głowę ludności.

Oprócz tego należy uwzględnić zaopatrzenie ludności z ogródków przydomowych, czego nie da się zbilansować

jak również bezpośredni zbył owoców przez rolników na targach, co nieznacznie poprawia powyższy wskaźnik.

Wszystko jednak wskazuje, że spożycie owoców przez ludność miasta jest bardzo niskie. Docelowa norma spożycia owoców powinna wynosić 80 kg na głowę ludności. Stawia to przed sadownictwem olbrzymie zadanie.

Klimat rejonu Radomia jest na ogół sprzyjający rozwojowi sadownictwa /średnie temperatury wyższe niż sąsiednich rejonów/.

Dla zbilansowania potrzeb zaopatrzenia ludności miasta i przemysłu przy docelowej normie spożycia owoców obszar sadów musiałby być w rejonie miasta powiększony do ok. 1.600 ha, o produkcji ok. 14.5 tys. ton. Oczywiście na ten cel muszą być przeznaczone grunty o wysokiej klasie gleb. W sąsiedztwie miasta wytypowane zostały rejonu sadownicze w gromadach: Jarosławice, Przytyk, Zakrzew, Jaszowice, Wolańów, Młodocin, Sławno, Cerekiew, Tczów, Dąbrówka, Woika Klw., Bielicha, Mazowszany, Kowala, Parznice, Bardzice, Klwatka, Kuczki, Gózd.

Rejony sadownicze

Rejon i miejscowość	Pow. ha	Ilość drzew	Zbiory ton
Przytyk	80	16.000	800
Suska Wola, Suków			
Jedlińsk	100	20.000	1.000
Jedlińsk, Bierwce, Piaszeczno, Lipiny, Płosków			
Maków	15	3.000	150
Parznice	20	4.000	200
Radom- Wońniki	28	3.200	680
R a z e m	243	46.200	2.830

W zakresie hodowli strefa podmiejska ma podatawowe zadanie dostarczenia ośrodkowi miejskiemu dostatecznej ilości i w stanie świeżym produktów mlecznych, a głównie mleka konsumpcyjnego.

W 1960 r. Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska przeprowadziła w Radomiu 6,2 mln litrów mleka konsumpcyjnego tj. 46 litrów na mieszkańca. Pewna korekta tego wskaźnika nastąpi po uwzględnieniu spożycia mleka w obrębie gospodarstw rolnych na terenie miasta /zaopatrzenie ok. 8.000 mieszkańców/ oraz po uwzględnieniu dostaw mleka indywidualnych gospodarstw ze strefy podmiejskiej bezpośrednio do mieszkań. Skorygowany w ten sposób wskaźnik spożycia i tak wyniesie zaledwie 52-55 litrów mleka konsumpcyjnego na mieszkańca rocznie.

Skup mleka przez Okręgową Spółdzielnię Mleczarską w Radomiu prowadzony był nie tylko na terenie miasta i powiatu Radom, ale i na obszarach sąsiednich powiatów. Główny skup kształtował się następująco:

Radom	20.7 tys. litrów
pow. Radom	3.475.7 " "
" Ilża	59.6 " "
" Szydłowiec	1.194.5 " "
" Białobrzegi	2.835.5 " "
" Opoczno	12.2 " "
" Grójec	157.9 " "
Prze	Razem
	7.756.1 tys. litrów
Przerzuty z powiatów:	
Lipsko, Zwoleń, miejscowości: Kurów, Paradyż i Wrzeszczów	
	1.640.1 " "
	Ogółem
	9.396.2 tys. litrów

Należy podkreślić obecne duże trudności w zaopatrzeniu ciągle w mleko konsumpcyjne ze względu na znaczną sezonowość dostaw.

Dla osiągnięcia normy przejściowej spożycia mleka konsumpcyjnego 123 litrów na 1 mieszkańca miasta rocznie potrzeba byłoby dostaw ponad 16.6 mln litrów mleka konsumpcyjnego, co odpowiadałoby potrzebie hodowli 8.3 tys. krów mlecznych. Obecnie na terenie powiatu i miasta jest ok. 6 tys. krów mlecznych, których mleko stanowi również podstawę wyżywienia 82 tys. ludności powiatu. Wątpliwe jest czy udałoby się również w przyszłości zbilansować produkcję i konsumpcję w granicach powiatu i miasta Radomia, ale nie mniej wydaje się wskazane w rejonizacji produkcji rolnej rozważenie problemu zwiększenia bazy paszowej i użytków zielonych dla rozwoju hodowli bydła, zwiększenie mleczności krów i w efekcie zwiększenie produkcji mleka, co przyczyniłoby się w istotny sposób do zlagodzenia niedoboru w obecnym bilansie mleka.

Głównym zadaniem Radomskich Zakładów Mleczarskich jest dostarczenie mieszkańcom mleka konsumpcyjnego. Nie wydaje się wskazane rozbudowa w nich urządzeń przetwórczych mleka, które powinny być realizowane w rejonach, gdzie nie ma tak dużego ośrodka miejskiego.

W zakresie intensyfikacji produkcji rolnej w strefie podmiejskiej poważne znaczenie ma produkcja drobiarska. Na obszarze Radomia w najbliższym otoczeniu Radomia znajduje się wiele specjalnych ferm drobiarskich - 180 na obszarze Radomia i 70 na obszarze powiatu, których dostawy do skupu na tym obszarze wynoszą 43 % jak i 26 % mięsa z drobiu.

Obecnie trudno jest ustalić wskaźnik spożycia jaj przez mieszkańców Radomia, gdyż przeważająca ilość zaopatrzenia stanowi bezpośredni zakup na targowisku od ludności rolniczej. Na obszarze powiatu kształtuje się rejonizacja hodowli drobiu wokół następujących miejscowości: Jedlnia, Jedlińsk, Kowala, Kuczki, Przytyk, Skaryszew, Wolanów i Zakrzów.

Skup jaj i drobiu na zaopatrzenie miasta i przemysłu przedstawia się następująco:

Powiat	! jaja ! tys. szt !	! drób ! tony
m. i pow. Radom	! 6.075.1 !	247.8
Białobrzegi	! 3.400.6 !	17.6
Kozienice	! 4.504.5 !	92.3
Lipsko	! 13.132.4 !	268.2
Starachowice	! 5.599.5 !	120.2
Szydłowiec	! 1.421.0 !	59.0
Zwoleń	! 10.084.3 !	173.9
Skup razem	! 44.217.4 !	979.0

Z tego przeznaczono:

na zaopatrzenie rynku	6.305.1	20.3
do produkcji na masę jajową	6.414.2	
na eksport	16.602.5	
baseny i chłodnie	10.374.1	
przerzuty do innych rejonów	9.521.1	

Obok rezerw przestrzennych strefa podmiejska stanowi dla miasta poważne rezerwy ludnościowe. Rezerwy te są potrzebne dla zbilansowania niedoboru sił roboczych dla rozwijającego się przemysłu i urządzeń usługowych. Bilansowanie zasobów ludnościowych między miastem a wsią odbywa się w formie dojazdów do pracy w mieście i imigracji ludności ze wsi do miasta. Miasto powoduje szereg procesów społecznych, będących

motorem ciągu ludności wiejskiej do miasta i zacieśnienia się stosunków między wsią a miastem. Szczególnie duże nasilenie tych przejawów migracji można zaobserwować w okresie powojennym wielkiego rozwoju miasta. W latach 1946-1960 z migracji przybyło do miasta 19.6 tys. ludności.

Imigracja do miasta kierowała się głównie z otaczającego miasto powiatu radomskiego i obejmowała ludzi w wieku młodym. Skutkiem tego typu imigracji ze wsi odczuwa się obecnie na wsi brak ludzi w wieku produkcyjnym. Stąd w latach 1953-1958 obserwuje się zjawisko mniejszego przyrostu naturalnego na wsi niż w mieście. Obecnie, wobec spadku stopy urodzeń w mieście, przyrost naturalny na wsi i w mieście wyrównuje się.

Niekorzystne oddziaływanie procesów urbanizacyjnych na kształtowanie układu demograficznego w grupie wieku produkcyjnego na sąsiednich terenach wiejskich przedstawia poniższe zestawienie odsetka ludności w grupach wieku w Radomiu i w powiecie radomskim.

Grupa wieku w/g spisu 1958 r.	w procentach		
	m. Radom	Powiat Radom	Różnice
18 - 34	29.8	24.7	5.1
35 - 49	17.5	16.4	1.1

Z powyższego widać, że ludność wiejska w najkorzystniejszych młodych latach emigruje ze wsi do miasta. W grupie wieku 18-34 lat układ w mieście przedstawia się o 20 % korzystniej niż na terenach sąsiedniego powiatu radomskiego.

Struktura wieku ludności miasta Radomia i powiatu radomskiego w/g grup wieku w układzie urbanistycznym wykazuje również znaczne różnice poszczególnych grup.

Struktura układu grup wieku w 1958 r. w procentach

Grupa wieku	I m. Radom	I pow. Radom
0 - 2 /żłobek/	7.1	7.7
3 - 6 /przedszkole/	10.5	10.3
7 - 13 /szkoła podstawowa/	13.7	16.7
14 - 17 /szkoła średnia/	5.1	6.3
18 - 59 /wiek produkcyjny	55.7	48.7
ponad 60 lat	7.9	10.3
Razem	100.0	100.0

Powyższe zestawienie potwierdza fakt drenowania przez miasto zasobów siły roboczej w wieku produkcyjnym, wskutek czego na obszarze wsi wytwarza się niekorzystna struktura wieku dla organizacji produkcji. Zwraca również uwagę znacznie większy odsetek na wsi ludzi w wieku ponad 60 lat.

Ściśle związana z miastem jest grupa ludności dojeżdżająca stale do pracy z terenów podmiejskich. Dojazdy do pracy układają się głównie wzdłuż linii kolejowych, zapewniających najdogodniejsze połączenie. Największa ilość dojeżdżających zamieszkuje przy linii kolejowej dęblńskiej /Jedlnia, Pionki, Garbatka/ oraz w najbliższym otoczeniu miasta z obszarów mających dogodne połączenie autobusami komunikacji miejskiej. Dojazdy te kształtują się następująco:

Ruch wahadłowy ludności w 1961 r.

Powiat	Dojazdy		Wyjazdy z Radomia do	
	do	pracy	pracy	szkoły
Radomski	2.891	277	221	
Szydłowiecki	376	80	91	13
Kozienicki	726	128	60	4
Białobrzegi	177	72	30	
Przysucki	204	32	1	
Zwoleński	40	64	13	
Opoczyński	66	24	1	
Iłżecki	51	39	-	
Inne	98	79	77	2
Razem	4.623	795	496	19

W ostatnich latach dojazdy do pracy zaczynają się stabilizować, a nawet mają tendencję spadającą. Wpływa na to ustalanie się załóg, głównie przedsiębiorstw budowlanych, oraz polityka zatrudnienia zakładów pracy.

Poważną grupę stale dojeżdżających do miasta stanowią uczniowie szkół średnich, których ilość w 1961 r. wynosiła 795 dojeżdżających.

Do 1970 r. mają zostać zelektryfikowane głównie linie kolejowe z Radomia w kierunku Warszawy, Dębłina, i Krakowa. Miasto otrzyma dogodny, szybki połączenie z osiedlami położonymi na tych liniach, co bez wątpienia przyczyni się do rozwoju tych osiedli i wzrostu dojazdów do pracy z tych kierunków. Już w okresie powojennym obserwujemy rozwój osadnictwa wzdłuż linii kolejowej na Warszawę / Lesiów, Bartodzieje, Bierwce/, skąd wiele

osób dojeżdża do pracy i do szkół w mieście.

Ludność powiatu radomskiego, a przede wszystkim w najbliższej miasta położonych gromadach tak od swej struktury zawodowej jak i tendencji rozwojowych wykazuje dążność zurbanizowania.

Szczególnie osiedla położone przy drogach wylotowych z miasta i obsługiwane dogodnym środkiem komunikacji masowej /kolej, autobus/ wykazują znaczny, stały rozwój ludnościowy.

Osiedla typu wiejskiego w granicach administracyjnych miasta w okresie od przyłączenia ich do miasta w 1954 r. do 1960 r. wykazują wzrost od 16-40 %. W ostatnich latach obserwujemy żywiołą zabudowę wtęgową wzdłuż arterii wylotowych.

Stan zasobów mieszkaniowych na obszarze otaczającego miasto powiatu radomskiego przedstawia się znacznie gorzej niż w mieście. Średni wskaźnik zaludnienia na 1 izbę wynosi dla powiatu radomskiego 2,49 /średnia dla Radomia 2,01/, zaś niektóre gromady mają jeszcze gorsze wskaźniki, a mianowicie: Groszowice 2,65, Gózd 2.85, Sławno 2.72. Stan techniczny zasobów wiejskich jest znacznie gorszy od miejskich. W najbliższej strefie podmiejskiej, na terenach wiejskich przeważają budynki mieszkalne drewniane. Budynków murowanych jest tylko 5.8 %, 66 % budynków jest krytych słomą. Brak jest podstawowych urządzeń sieciowych, urządzonych dróg i ulic. Zły stan techniczny mieszkań na wsi powoduje dużą dysproporcję między warunkami życia w mieście i na wsi oraz stanowi jeszcze jeden zasadniczy powód wędrowki ludności wiejskiej, szczególnie młodzieży, do miasta.

Zły stan techniczny budynków i złe warunki mieszkaniowe na wsi wskazują na to, że istnieją duże potrzeby budownictwa mieszkaniowego na wsi, które pójdą w następujących kierunkach:

- stopniowej wymiany słabych małowartościowych zasobów mieszkaniowych, głównie na skutek zamorty-

zowania się budynków,

- wzrostu ilości izb mieszkalnych na skutek podniesienia się stanu warunków mieszkaniowych.

Obecna struktura osiedlowa wsi radomskiej jest wyjątkowo wadliwa. Typowe jednostki osiedleńcze liczą od 200-300 mieszkańców. Osiedla tego typu nie mogą się utrzymać w nowoczesnych warunkach organizacji produkcji rolnej jak również nie dają mieszkańcom dostatecznych podstaw organizacji życia społecznego i kulturalnego. Przyszła sieć osiedleńcza na terenach wiejskich musi dążyć do koncentracji zabudowy w osiedlach stanowiących jednostkę szkolną i dającą odpowiednie warunki założenia usług podstawowych w zakresie kultury, zdrowia, handlu i rzemiosła. W tych warunkach w osiedlach wiejskich warunki bytowe zbliżają się do warunków życia w mieście i znikną dotychczasowe dysproporcje.

Oddzielnym zagadnieniem jest rozwój w obszarze najbliższego sąsiedztwa miasta osiedli innego typu: osiedli letniskowych i osiedli satelitów miasta.

Osiedla letniskowe ze względu na specjalne warunki zdrowotne są położone w sąsiedztwie kompleksów leśnych i na gruntach suchych o dobrych warunkach fizjograficznych i klimatycznych. Najstarszymi osiedlami letniskowymi w pobliżu Radomia są: Garbatka, mająca szczególne warunki klimatyczne dla chorych na płuca, Jedlnia i Rajec. Obecnie przy większym rozwoju komunikacji samochodowej coraz więcej rozwija się zespół letniskowy Rajec-Antonówka-Wrzosów oraz w południowej części miasta Pruszków. Miejscowości te mają doskonałe warunki klimatyczne i szczególnie dla rodzin wielodzietnych stanowią dogodne miejsce wczasów i wypoczynku.

Obszary te mogą stać się bardzo atrakcyjnymi miejscami wczasów niedzielnych. Już obecnie w pogodne dni świąteczne w lecie do lasu kosowskiego i do Rajca wyjeżdża z miasta ok. 15 tys. osób. Zorganizowanie urzędzeń wypoczynkowych i campingów ograniczy zniszczenia naturalnych walorów i piękna tych okolic.

Osiedla satelity - są to osiedla typu miejskiego, których ludność związana jest pewnymi funkcjami z miastem Radomiem. Typowym osiedlem tego typu jest Jedlnia - osiedle posiadające ok. 3,5 tys. mieszkańców. Z Jedlni do Radomia dojeżdża się do pracy blisko 800 osób, znaczna więc ilość mieszkańców tego osiedla swą podstawową funkcją zatrudnienia związana jest z Radomiem. Po zelektryfikowaniu linii kolejowych w węzle radomskim należy się spodziewać rozbudowy nowych osiedli tego typu.

Oprócz dalszej rozbudowy Jedlni, nowe osiedla satelity powstaną zapewne w obszarze Lesiów oraz Jedlińsk - Bartodzieje i na południu w obszarze Rożki - Kowala w pobliżu zespołu przemysłowego Podkanów.

Celem uniknięcia żywiolowej i chaotycznej zabudowy należałoby wcześniej na tych obszarach zaprojektować odpowiednie osiedla, w których warunki bytowe nie byłoby gorsze niż w mieście.

x x x

Stosunki między miastem i jego zapleczem o charakterze wiejskim prowadzą do wielu kolizji, wynikających głównie z różnego stopnia zainwestowania terenów.

Miasto powoduje urbanizację terenów podmiejskich zakłócając normalne funkcjonowanie osiedli wiejskich i niepotrzebne rozrastanie się tych osiedli wiejskich, w których znaczna ilość mieszkańców związana jest ze stałą pracą w mieście. Rozbudowa takich osiedli uwarunkowana jest nie potrzebami produkcji wsi, lecz łatwością dojazdu do pracy lub do urzędzeń usługowych zgromadzonych w mieście. Zabudowa rozwija się głównie wzdłuż dróg komunikacyjnych, prowadząc do typu zabudowy t.zw. "wstęgowej", powstającej żywiolowo, z której nigdy nie uda się utworzyć prawidłowych osiedli o pełnych funkcjach społecznych. Nieskoordynowana i rozproszona zabudowa nie stwarza sprzyjających warunków dla właściwego wyposażenia osiedli podmiejskich w urządzenia usługowe i komunalne, jak również powoduje osłabienie więzów społecznych mieszkańców wsi. Opanowanie żywiolowego

rozrastania się osadnictwa wiejskiego na terenach strefy podmiejskiej będzie możliwe po skoordynowaniu planów urbanistycznych miasta z planowanym osadnictwem na podmiejskich terenach wiejskich.

L i t e r a t u r a .

K o s i ń s k i Leszek. Funkcja rolnicza strefy podmiejskiej. "Przegląd Geograficzny". Tom XXVI str. 170-179. Warszawa 1954.

S t r a s z e w i c z Ludwik. Strefa podmiejska Łodzi. "Przegląd Geograficzny". Tom XXVI str. 182-196. Warszawa 1954.

S t r a s z e w i c z Ludwik. Rozmieszczenie miejsc pracy w Łódzkim Okręgu Przemysłowym. "Przegląd Geograficzny". Tom XXVIII str. 775-794. Warszawa 1956.

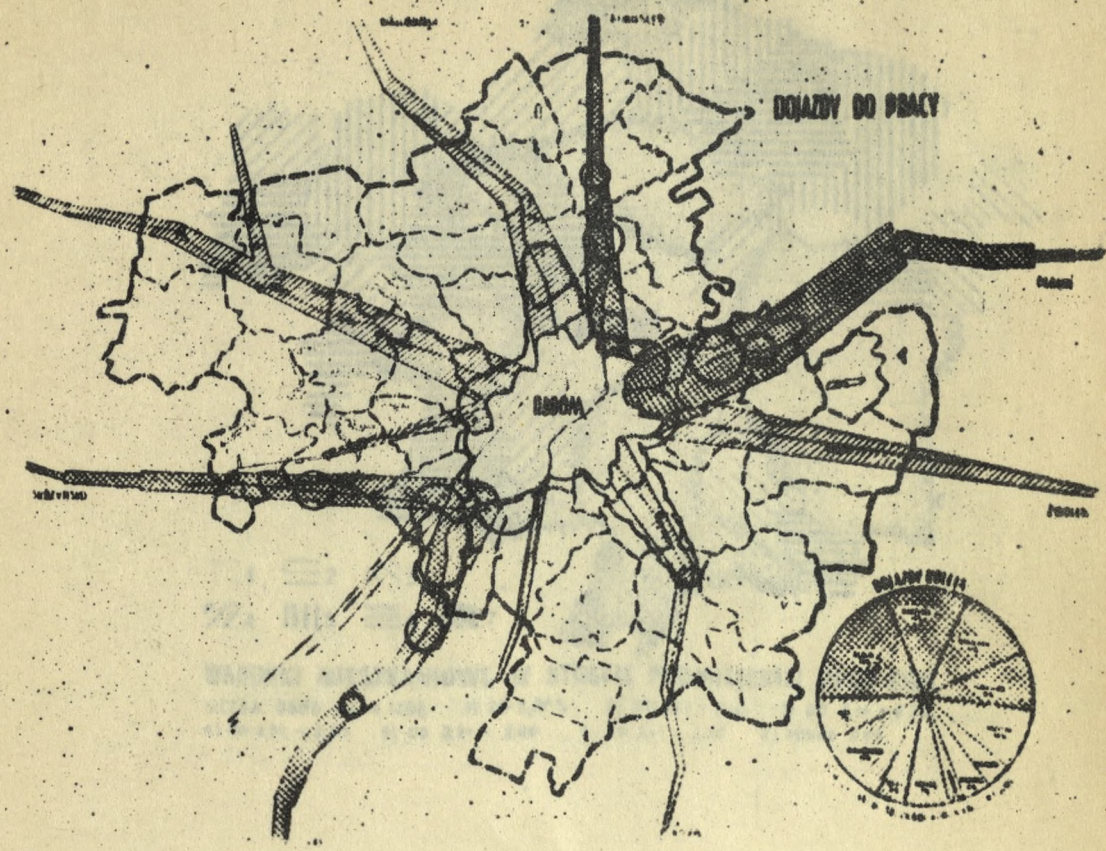
S t r a s z e w i c z Ludwik. Strefa żywielska. "Miasto" Nr 12. Warszawa 1955.

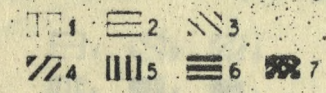
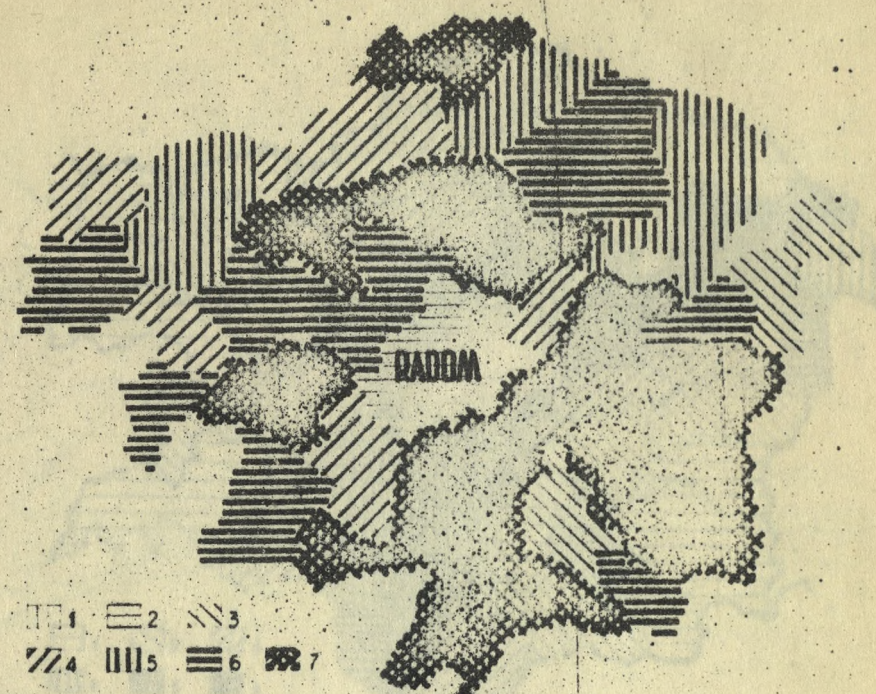
Z a r ę b a Piotr. Funkcjonalny podział terenów podmiejskich. "Czasopismo Geograficzne". Tom 33 str. 327. Wrocław 1962.

Produkcja warzyw w cieplarniach i inspektach przedstawia się następująco:
/ rok 1960 /

Miejscowość	Cieplarnie ogrzewane m2	Produkcja ton	Cieplarnie nie ogrzewane m2	Produkcja ton	Inspekta m2	Produkcja ton	Inspekta do rozsad m2
m. Radom	2.126	12.8	1.118	6.1	2.224	10.2	4.300
Glinice k/Przytyka	-	-	240	1.3	-	-	300
Zakrzew	330	2.0	540	3.0	200	0.9	500
Bielicha	160	1.0	895	4.9	600	2.7	1.200
Milejowice	600	3.6	-	-	400	1.8	400
Zabierzów	300	1.8	-	-	200	0.9	500
Janiszpol	-	-	180	1.0	100	0.5	800
Długojów Górny	350	2.1	-	-	690	2.7	2.000
Rajec	120	0.7	400	2.2	100	0.5	2.500
Bartodzieje	360	2.2	-	-	100	0.5	500
R a z e m	4.346	26.2	3.373	18.5	4.524	20.7	12.800

UKŁAD DRÓG WYLOTOWYCH
(linie szare podmiarki)

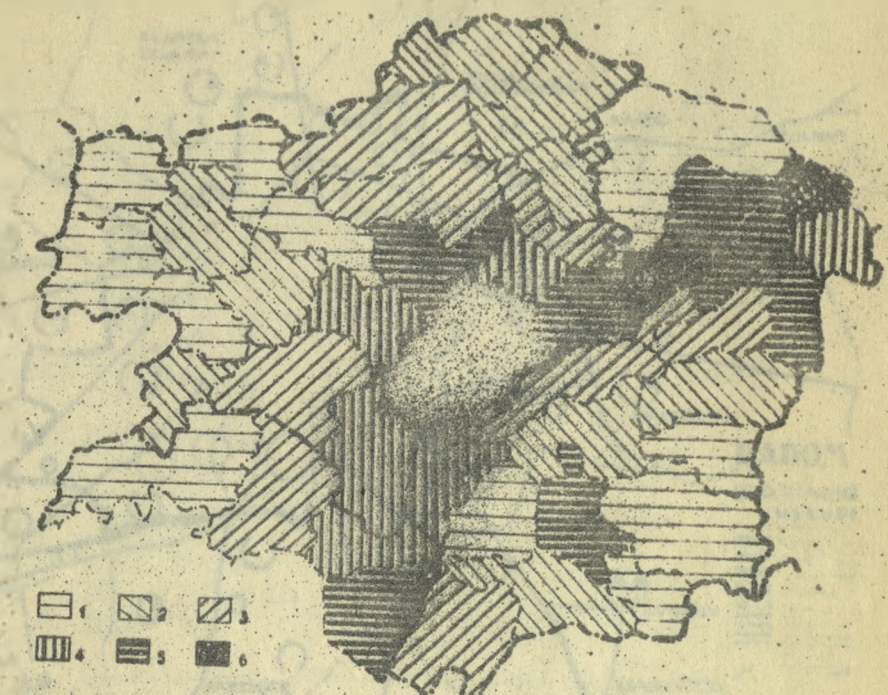




WARUNKI MIESZKANIOWE W STREFIE PODMIEJSKIEJ 1960 ROK
LICZBA OSÓB NA 1 IZBĘ 1) OD 2,00% 2) OD 201 - 210 3) OD 211 - 222
4) OD 221 - 230 5) OD 231 - 240 6) OD 241 - 250 7) POWIĄD 250



WYKRES PODZIAŁU TERYTORIUM POLSKI NA REGIONY
 WYKONANY PRZEZ GŁÓWNE BIURO STATYSTYCZNE
 W WARSZAWIE W 1954 ROKU

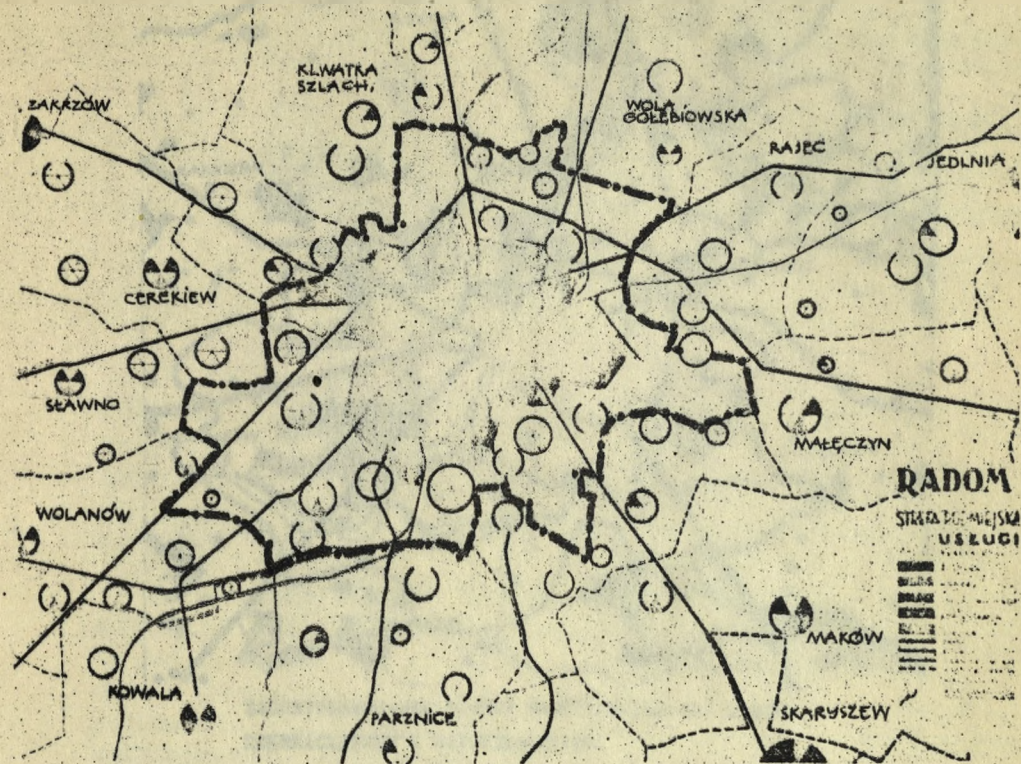


1. 2. 3.
 4. 5. 6.

URBANIZACJA TERENÓW PODMIEJSKICH RĄDOWIA PROCENT LUDNOŚCI
 UTRZYMUJĄCY SIĘ Z ZAROBKÓW POZAROLNICZYCH

1) 00 10% 2) 00 11 - 20%
 3) 00 21 - 30% 4) 00 31 - 40% 5) 00 41 - 50% 6) POWAŻ 50%





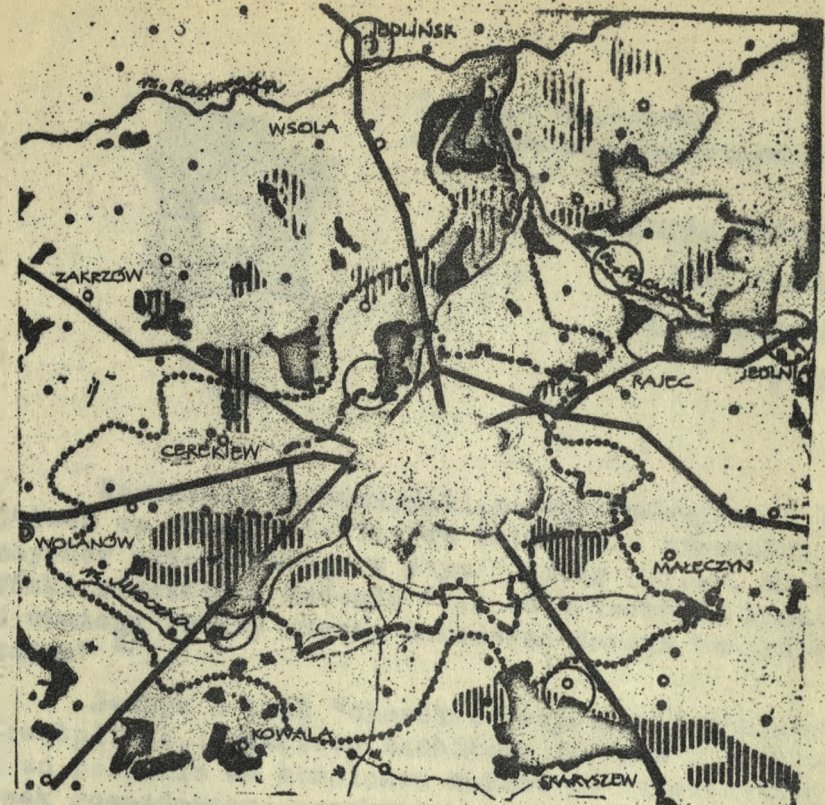
SIEĆ OSADNICZA I ROZMIESZCZENIE USŁUG W-SREPIE PODMIEJSKIM M. RADOMIA







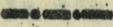

USŁUGI: 1. SZKOLNICTWO, 2. KULTURA, 3. HANDEL, 4. RZEMIOSŁO,
5. ADMINISTRACJA, 6. ZDROWIE



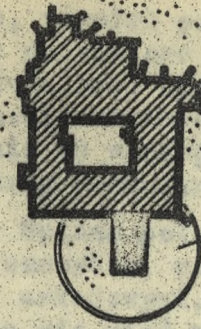
OBSZAR ZAINWENSTOWANIA MIEJSKIEGO ——— GRANICA MIASTA



ZAGOSPODAROWANIE STREFY PODMIEJSKIEJ DLA CELOW REKREACYJNYCH I WYPOCZYNKOWYCH

-  OSRODKI LETNISKOWO - WYPOCZYNKOWE
-  OBSZAR ZAINWESTOWANIA MIEJSKIEGO
-  LASY ISTNIEJACE
-  PROJEKTOWANE DOLESZENIA
-  GRANICA MIASTA
-  GRANICA ZLEWNI RZ. MLECZNEJ

Ryszard Brykowski



BUDYNEK GOSPODARCZY
PRZY KLASZTORZE
O.O. BERNARDYNÓW
W RADOMIU

Kazimierz Stronczyński, przeprowadzający w latach 1844-48 na terenie Królestwa Polskiego inwentaryzację zabytków sztuki, podaje w swym "Opisie", że bernardyński klasztor w Radomiu "... od dziedzianca klasztornego uważany tworzy szereg zabudowań bardzo charakterystycznych" ²⁷.

Jednym z tych "charakterystycznych" budynków był niewątpliwie, częściowo zachowany do dziś i przylegający od południa do kompleksu zabudowań klasztornych, budynek gospodarczy, przykryty wysokim kominem - dachem. Pozostałe związane z nim, a wówczas jeszcze istniejące zabudowania, uległy od tego czasu stopniowej dewastacji i rozbiórce.

Zachowany natomiast obiekt budzi nadal żywe zainteresowanie wśród zwiedzających zabytkowy klasztor.

Konwent radomskich bernardynów ufundowany zostaje w 1468 roku przez króla Kazimierza Jagiellończyka ³¹. Pierwotne zabudowania, niewątpliwie drewniane ⁴⁷, były usytuowane, tak jak i późniejsze, już murowane, poza obrębem miejskich murów na Przedmieściu Jedlińskim, przy dawnym trakcie lubelskim /obecnie ul. Żeromskiego/, dziś znajdują się one w centrum miasta.

Omawiany obiekt, założony na rzucie wydłużonego prostokąta, o trzech pomieszczeniach, przylega swym krótszym bokiem do południowego skrzydła klasztornego. Przy samym klasztorze znajduje się wąskie parterowe pomieszczenie, sklepione kolebkowo, za nim drugie, nieco

szersze, również przesklepione. Oba pomieszczenia są obecnie podzielone na szereg mniejszych komórek. W części południowej budynku znajduje się trzecie duże, piętrowe pomieszczenie, na rzucie kwadratu, otwarte bezpośrednio na więźbę dachową, w którym obecnie znajduje się szereg drewnianych przegród.

Ściana południowa obiektu zakończona jest trójkątnym szczytem, rozczłonkowanym czterema wydłużonymi wnękami arkadowymi. W dolnej części ściany zachodniej znajduje się pięć wnęk, niegdyś zamkniętych półkoleściami, z nich niektóre obecnie są powiększone i zamienione na otwory okienne. Od południa i wschodu, na wysokości piętra znajdują się małe półkoleściami zamknięte okienka.

Pierwsze wąskie parterowe pomieszczenie od klasztoru przykrywa prowizoryczny daszek pulpitowy, pokryty papą. Ponad drugim wnosi się kwadratowy komin, zwężający się stopniowo ku górze, z półkolistym przesklepieniem. Nad trzecim pomieszczeniem znajduje się wysoki dwuspadowy dach, pokryty dachówką, przy czym jego połacie wschodnia pokryta jest dachówką rzymską i karpiówką, zachodnią esówką.

Budynek murowany jest z cegły gotyckiej, palcówki, o tzw. układzie polskim, nie otynkowany. Cegła koloru wiśniowego, o przeciętnych wymiarach 85x72 cm wysokości, 138x125 cm szerokości i 270x262 cm długości; szerokość fug ceglanych wynosi 1-1,5 cm. Górne partie komina wykonane są cegłą odmienną, znacznie węższą i dłuższą. Południową szczytową ścianę wzmacniają stalowe ściągi na żelaznych podkładkach.

Podłoga w dwóch pomieszczeniach od klasztoru jest betonowa, w trzecim pomieszczeniu znajduje się klepisko.

Więźba dachowa drewniana, częściowo wymieniana, o konstrukcji zbliżonej do typu więźby storczykowej.

Stan zachowania obiektu nie jest najlepszy. Wprawdzie nie zagraża mu w chwili obecnej poważniejsza awaria, to jednak istnieje potrzeba przeprowadzenia szeregu niezbędnych prac konserwatorskich.

Mury omawianego obiektu są jeszcze zdrowe, w licznych jednak miejscach, zwłaszcza w części kominowej, cegła jest już partiami zwietrzała. Istnieją pewne ubytki cegły, zwłaszcza w zwieńczeniu i przykryciu komina oraz w południowej ścianie obiektu, w której znajdują się żelazne ściągi są obłuzowane, a pod niektórymi brak podkładek. Więźba dachowa posiada liczne braki niezbędnych elementów konstrukcyjnych oraz miejscami wymaga wymiany. Nieszczelny dach oraz spękana dachówka powodują stopniowo postępujące zawilgocenie murów i więźby.

Podczas zwiedzania obiektu nieodmienne nasuwają się pytania, w jakim okresie mógł on powstać, jak wielkim uległniekształceniom i jakiemu celowi niegdyś służył?

Przeprowadzone na miejscu badania i oględziny pozwalają ustalić następujące fakty:

1. Budynek w obecnej swej bryle wzniesiony został z cegły jednolitej, pochodzącej z tego samego okresu czasu, o czym świadczy jej barwa i wymiary. Jedyne komin posiada w znacznej swej części, cegłę odmienną, węższą i dłuższą, przy czym cegła gotycka występuje od wnętrza komina na znacznie wyższym poziomie niż jest to widoczne od strony zewnętrznej. Świadczyłoby to o wyraźnie późniejszej przebudowie oraz oblicowaniu zachowanych wcześniejszych partii cegłą późniejszą.

2. W miejscu zetknięcia się ścian budynku z południową elewacją klasztorną nie stwierdzono wzajemnego powiązania obu murów. Budynek gospodarczy został więc dostawiony w okresie późniejszym do istniejącej już wcześniej zabudowy klasztornej.

3. Wewnątrz niegdyś komin na wysokości piętra otwarty był arkadowo na przestrzał.

4. Obecnie sklepienie w środkowym pomieszczeniu nie jest sklepieniem pierwotnym, założone ono zostało w czasie jednej z późniejszych przebudów.

Fundacja klasztoru, jak wyżej wspomniano, nastąpiła w roku 1468 i pierwsze budynki były drewniane,

a dopiero z biegiem lat powstało całe założenie muro-
wane.

Badania faktury murów zespołu klasztorno-kościel-
nego wykazały istnienie kilku faz stopniowej jego roz-
budowy ^{5/}. Etapy i kierunek tej rozbudowy oraz analiza
przeciętnego wymiaru cegły wskazują, że budynek gospo-
darczy wzniesiony został w ostatniej już fazie, przypa-
dającej na przełom wieku XV/XVI lub raczej w pierwszych
latach wieku XVI. Przypuszczenie powyższe potwierdzałaby
by wiadomość archiwalna, według której w roku 1506 zo-
stały zakończone wszelkie prace przy wznoszeniu murowa-
nych budynków klasztornych ^{6/}. Należy więc przyjąć, że
istniejący obiekt wzniesiony został około 1506 roku.

Dalsze losy obiektu prześledzić można w oparciu
o analizę samego zabytku oraz przede wszystkim w opar-
ciu o materiał archiwalno-ikonograficzno-pomiarowy.
Niestety, dokonana w 1864 roku na mocy dekretu carskie-
go kasata klasztoru i usunięcie z niego zakonników ^{7/}
spowodowało m. in. również zniszczenie i rozproszenie
materiałów archiwalnych. Pierwsza uchwytna przebudowa,
to przebudowa samego komina. Późniejsza cegła, wąska i
długa, użyta w jego górnych partiach, o czym wspomnia-
no powyżej, to cegła już barokowa. Jej wymiary i kolor
odpowiadają i są zbliżone do wymiarów i barwy cegły
użytej w górnych kondygnacjach wieży kościelnej, która
była przebudowywana, jak potwierdzają dane archiwalne,
na początku wieku XVII ^{8/}. Również profil obramienia
wieńcowego komin wskazuje na XVII-wieczne pochodzenie
tej części komina. Czy przebudowa, która w tym czasie
nastąpiła, nawiązywała do poprzedniej formy komina, czy
też radykalnie ją zmieniła, trudno w tej chwili odpo-
wiedzieć.

Dalsze materiały pochodzą dopiero z połowy wieku
XIX. Najstarszym i zresztą jedynym źródłem ikonograficz-
nym jest rysunek wspomnianego albumu inwentaryzacyjnego
Stronczyńskiego, przedstawiający obiekt od strony wscho-
dniej. Różnica w stosunku do stanu obecnego polega prze-
de wszystkim na tym, że pierwsze pomieszczenie, najbli-
sze zabudowaniom klasztornym, było wówczas piętrowe.

Komin natomiast był od strony wschodniej do około 2/3 wysokości osłonięty daszkiem pulpitowym, krytym dachówką. Nadawało to bryle wiele uroku i miękkości. Ponadto cały obiekt był w tym czasie otynkowany.

Pełniejsze wiadomości do tego okresu dostarczają dopiero materiały kartograficzno-pomiarowe. Potwierdzają one, że zgodnie z cytowanym na początku opisem Stronczyńskiego, istniało faktycznie w tym czasie "szereg zabudowań bardzo charakterystycznych". Uwidocznione są one na planie miasta Radomia z 1821 roku^{9/} oraz na kopii "Pierworysu Pomiaru Klasztoru i Gruntów po KK. Bernardynach.... z 1866 roku^{10/}. Ich wzajemny układ i stosunek do zachowanych zabudowań widoczny jest na pomiarze rzutu klasztoru z 1865 roku^{11/}. Wzdłuż zachodniej ściany omawianego budynku biegł długi i wąski korytarz, połączony bezpośrednio z południowym skrzydłem klasztornym. W swej części północnej był on połączony z dwoma spośród trzech dziś nie istniejących pomieszczeń, które przedłużały omawiany obiekt w kierunku południowym. Te dodatkowe pomieszczenia były znacznie węższe od pomieszczeń zachowanego obiektu, różniły się pomiędzy sobą zajmowaną powierzchnią i nie były połączone ze sobą bezpośrednio.

Na wykonanym w 1935 roku pomiarze omawianego budynku^{12/} uwidoczniła jest istniejąca jeszcze wówczas część wąskiego korytarzyka oraz cała jego zachodnia ściana długości około 28 m. Zachowane sprzed 1935 roku zdjęcia fotograficzne^{13/} pozwalają stwierdzić, że korytarzyk, jak i zapewne nie istniejące pomieszczenia, były dawniej piętrowe. Czas powstania tej nie istniejącej dziś części należy odnieść do okresu wzniesienia omawianego budynku, jako jednej wspólnej całości.

Znacznie mniej przekazów i wiadomości udało się odnaleźć odnośnie wnętrza obiektu.

Na pomiarze z 1865 roku wnętrze budynku podzielone jest również jak i obecnie na trzy podstawowe pomieszczenia. Podział ten nie odpowiada jednak dzisiejszemu. Pierwsze pomieszczenie od strony klasztoru, oznaczone na rzucie z 1865 roku, obejmowało oba dzisiejsze

od tej strony pomieszczenia. Ściana, zapewne drewniana, dzieląca na XIX-wiecznym rzucie drugie pomieszczenie od trzeciego, dziś nie istnieje, mogła się ona niegdyś znajdować tuż za otworem drzwiowym umieszczonym we wschodniej ścianie budynku.

Wnętrze omawianego obiektu, choćby z racji swego przeznaczenia, podlegało niewątpliwie wielokrotnym przebudowom i modernizacjom. Jedną z zasadniczych przebudów, która wpłynęła na zupełne zatarcie jego poprzedniego charakteru użytkowego, miała miejsce już po kasacie klasztoru w 1867 roku. Wówczas to, w wyniku "... restauracji i zaprowadzenia niektórych zmian w lokacji gmachu po XX Bernardynach celem pomieszczenia tamże Staży Ziemskiej" wydano polecenie, aby "... komin od podłogi nad dachem z cegły dla utworzenia stajni /na 10 koni/ rozebrać i uprzętnąć wraz z dwoma piecami. Ściany drewniane przegrodowe także rozebrać i usunąć" ^{14/}.

Niewątpliwie w czasie tej "restauracji" podzielono jedno pierwotne, przyklasztorne pomieszczenie na dwa, wprowadzając ścianę działową, która zarazem wzmocniła, nadwątloną przez rozebranie jego dolnych partii, konstrukcję komina. W tym też zapewne czasie i z tego samego względu zamurowano pierwotne arkadowe otwory komina i wprowadzono sklepienie pod kominem.

Ta zasadnicza, z 1867 roku przebudowa wnętrza, usuwająca wszelkie ślady jego użyteczności, oraz następujące w późniejszym czasie dalsze dewastacje i rozbiórki, wreszcie brak materiałów źródłowych i ustnej tradycji, sprawiły, że określenie pierwotnej funkcji obiektu było przedstawione różnorodnie.

Ks. Jan Wiśniewski pisał o tych budynkach: "Na dole w pobliżu refektarza były kuchnie, wędzarnie, nieco dalej na górze karcer, w którym do dziś są na ścianach rysunki i podpisy pokutujących tu w XVIII wieku zakonników ..." ^{15/}. Księża Bernardyni przypuszczają, że mógł się tu mieścić "browar" lub "olejarnia". Pótcześnie używano określenia "piekarnia" lub rzadziej "piekarnik". Wysunięto również przypuszczenie, że obiekt ten był "topielnią wosku" ^{16/}.

Sprawę tę wydaje się ostatecznie rozwiązywać opis poszczególnych pomieszczeń klasztornych znajdujący się na jednym z pomiarów z 1867 roku. Według niego, ówczesne pomieszczenie pierwsze i drugie od klasztoru były "kuchnią", a w pomieszczeniu trzecim był wydzielony niewielki korytarzyk, za którym znajdowała się "spizarnia". Ostatnie z nieistniejących już dziś pomieszczeń określone było jako "kloaka". Zapewne w pozostałych pomieszczeniach, tuż obok "kloaki", znajdował się wzmiankowany przez ks. Wiśniewskiego karcer.

W ten sposób użytkowane były pomieszczenia w chwili kasaty klasztoru i takie ich funkcjonalne przeznaczenie wydaje się być najsluszniejsze. Za usytuowaniem w tym miejscu pomieszczeń kuchennych i ewentualnego zaplecza gospodarczego przemawia też bliskie sąsiedztwo refektarza, gdzie zakonnicy spożywali posiłki.

Kuchnie klasztorne, usytuowane w specjalnych, wyodrębnionych budynkach, przykryte często piramidalmi wysokimi kominami-dachami, występują bardzo wcześnie w różnych opactwach i klasztorach ¹⁷⁷.

W budownictwie bernardyńskim w Polsce analogiczne rozwiązania zaplecza gospodarczego, wzniesionego w odrębnym, prostokątnym budynku, przylegającym do południowego skrzydła klasztornego, występują jako rozwiązania typowe szeregu klasztorów bernardyńskich, zwłaszcza pierwszego okresu fundacyjnego, na przykład w Kazimierzu /pow. koniński/, Przasnyszu, Warcie. Występują też one w założeniach późniejszych, już w nieco skromniejszej, ograniczonej formie, jak na przykład w Józefowie nad Wisłą /nieistniejące/, czy w Karczówce.

Omawiany budynek posiada dużą wartość zabytkową i dydaktyczną, tak ze względu na swą oryginalną formę, wynikającą z przeznaczenia obiektu, jak i na rzadkość zachowanych tego rodzaju przykładów.

Szczególna wartość polega na ukształtowaniu i wyrazie plastycznym, która w żadnym wypadku nie powinna ulec w przyszłości zniekształceniom i przeróbkom.

Znaczenie i wartość obiektu wzrasta na tle całości bernardyńskich zabudowań kościelno-klasztornych w Radomiu, tak zewnętrznie jednolitych stylowo.

Podjęte w przyszłości prace konserwatorskie powinny dążyć przede wszystkim do zabezpieczenia obiektu, a następnie przystosowania go do takich form nowego użytkowania, które nie pociągałyby za sobą dalszego jego niszczenia.

Obecny sposób użytkowania nie spełnia tego warunku. Również wysuwana propozycja przebudowy wnętrza na kilka małych cel mieszkalnych powinna być stanowczo zaniechana. Przystosowanie obiektu do nowej funkcji nie może pociągać za sobą jakichś zasadniczych przeobrażeń, które zatarłyby lub zniekształciły jego obecną, zwłaszcza zewnętrzną formę.

Podjęcie ewentualnej odbudowy i rekonstrukcji nie istniejących pomieszczeń i korytarza nie wydaje się wskazana, dyskusyjnym natomiast zagadnieniem może być rekonstruowanie jedynie pewnych fragmentów.

Przed przystąpieniem do prac konserwatorskich względnie w ich trakcie powinny być poczynione dokładniejsze badania obiektu.

Najwłaściwszym wydaje się umieszczenie tu, po odpowiednim przystosowaniu wnętrza, biblioteki klasztornej, która mogłaby być połączona z pracownią naukową. W ten sposób nastąpiłoby zwolnienie cel w głównym budynku, zajmowanych na pomieszczenia biblioteczne.

Przypisy

- 1/ Niniejszy artykuł opracowany został w 1960 roku w oparciu o wykonaną przez autora na zlecenie Wojewódzkiego Urzędu Konserwatorskiego w Kielcach wstępną dokumentację historyczną do prac konserwatorskich przy budynku gospodarczym klasztoru 00. Bernardynów w Radomiu, rkps 1958 ; część historyczna oparta została na materiałach zbieranych do szerszego opracowania pt. "Materiały do historii klasztoru 00.

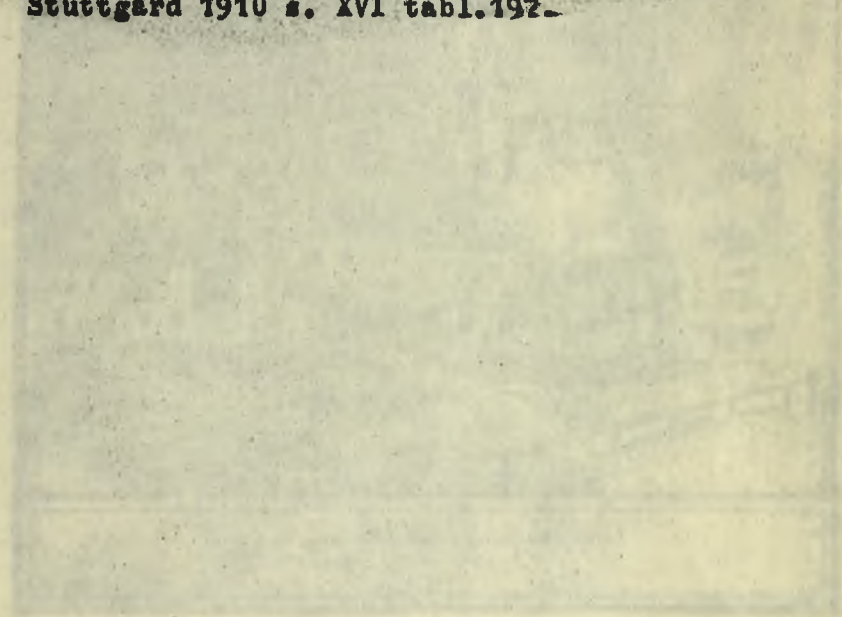
Bernardynów w Radomiu"

- 2/ **Stronczyński K.**, Opisy zabytków starożytności przez delegację wysłaną z polecenia Rady Administracyjnej Królestwa w latach 1844-1846 zebrane i rysunkami w osobnych atlasach zawartymi objaśnione, rkps Gabinet Rycin Biblioteki Uniwersytetu Warszawskiego, oraz **Walicki M.**, Sprawa inwentaryzacji zabytków w dobie Królestwa Polskiego /1827-1862/, Warszawa 1931.
- 3/ Omówienie dotychczasowych sprzecznych na ten temat relacji por. "Materiały do historii ...", op. cit..
- 4/, 5/, 6/ **Jw.**, oraz Katalog Zabytków Sztuki w Polsce. Województwo Kieleckie. Powiat radomski /praca zbiorowa pod redakcją J. Łozińskiego i B. Wolff/, T.III, z. 10, Warszawa 1961 .
- 7/ **Luboński J.**, Monografia historyczna miasta Radomia, Radom 1907.
- 8/ Wypis archiwalny autora.
- 9/ Plan sytuacyjny miasta wojewódzkiego Radomia z rozmiaru geometrycznego zrysowany dnia 15 maja 1821 roku przez Ignacego Ebertowskiego inżyniera woj. sandomierskiego a przerysowany dnia 10 kwietnia 1824 przez Piotra Lużeckiego". Oryg. w P.M.R.N. w Radomiu.
- 10/ Pierworys Pomiaru Klasztoru i Gruntów po X:X: Bernardynach w Mście RADOMIU w Gubernii i Powiecie Radomskim położonego. Wykonał w gruncie w RO: 1866 Rewizor Pomiarów przy K:RPiS: Krystek. Zbiory Instytutu Sztuki PAN w Warszawie.
- 11/ Sytuacja i rzuty /kopia/ 1865. Zbiory Archiwum Głównego Akt Dawnych AD 421/XVIII-20.
- 12/ Pomiar piekarnika przy klasztorze OO. Bernardynów w Radomiu: sytuacja 1:875, 2 rzuty, 4 przekroje, 2 elewacje 1:50, 1935. Zbiory Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków w Kielcach.
- 13/ Zdjęcia A. Oleś 1933, widok od zach. Zbiory Instytutu Sztuki PAN w Warszawie, nr inw. 4645 i 4666.

Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce

- 1/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 2/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 3/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 4/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 5/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 6/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 7/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 8/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 9/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 10/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 11/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 12/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce
- 13/ Wzrost architektury klasycyzmu w Polsce

- 14/ Materiały do historii, op.cit.
- 15/ Wiśniewski J. ks., Dekanat radomski, Radom 1911.
- 16/ Kalinowski Wojciech, Rozbudowa Radomia w latach 1815-1830. Studia z historii budowy miast. Warszawa 1955; Pinno Alfons, Rozwój architektury, Radom. Szkice z dziejów miasta, Warszawa 1961 .
- 17/ Baum Julius, Romanische Baukunst in Frankreich. Stuttgart 1910 s. XVI tabl.197.



- 14/ Historja do historii ... , sp. 717.
- 15/ Winiowski J. In., Rozwój rolnictwa, Łódź 1911.
- 16/ Kallawski Wojciech, Rozwój rolnictwa w latach 1815-1830, Skutki z historii rolnictwa, Warszawa 1925, 71 str. Atlas, Instytut archeologiczny, Łódź. Dzieło z historii miasta, Warszawa 1921.
- 17/ Sam Lilius, Rozwój rolnictwa w Prusach, Stuttgart 1910, XVI tab. 1921.



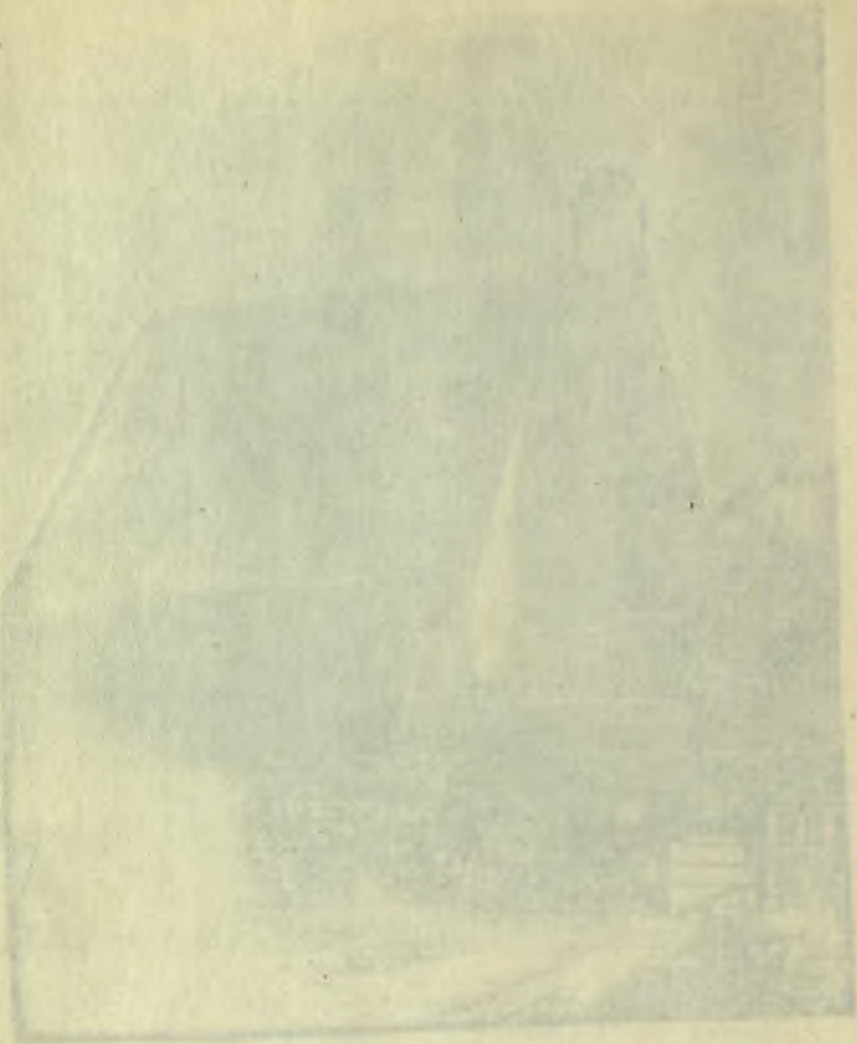
RYSunEK z T. ZW. ALBUK K. STRONCZYŃSKIEGO,
WIDOK OD WSCHODU z PO. XIX w.



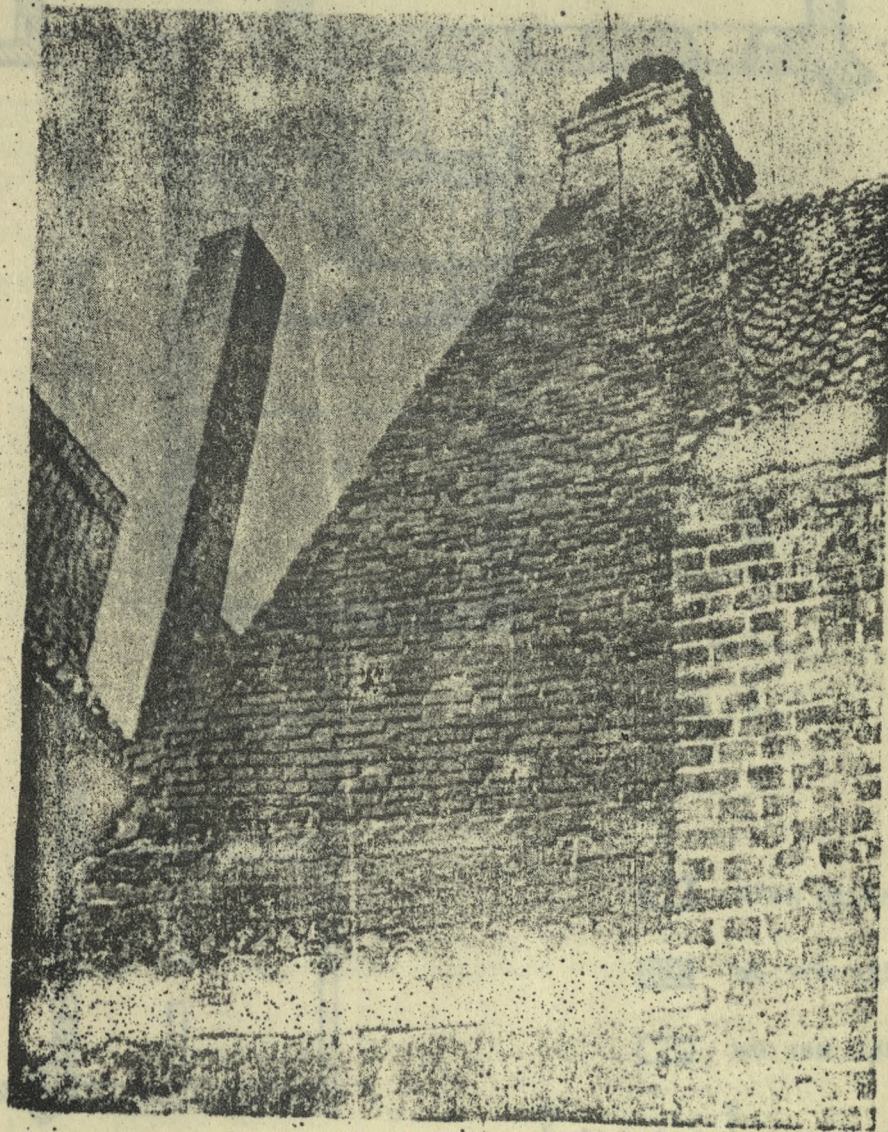
BUDINEK GOSPODARZY, WIDOK OD ZACHODU.



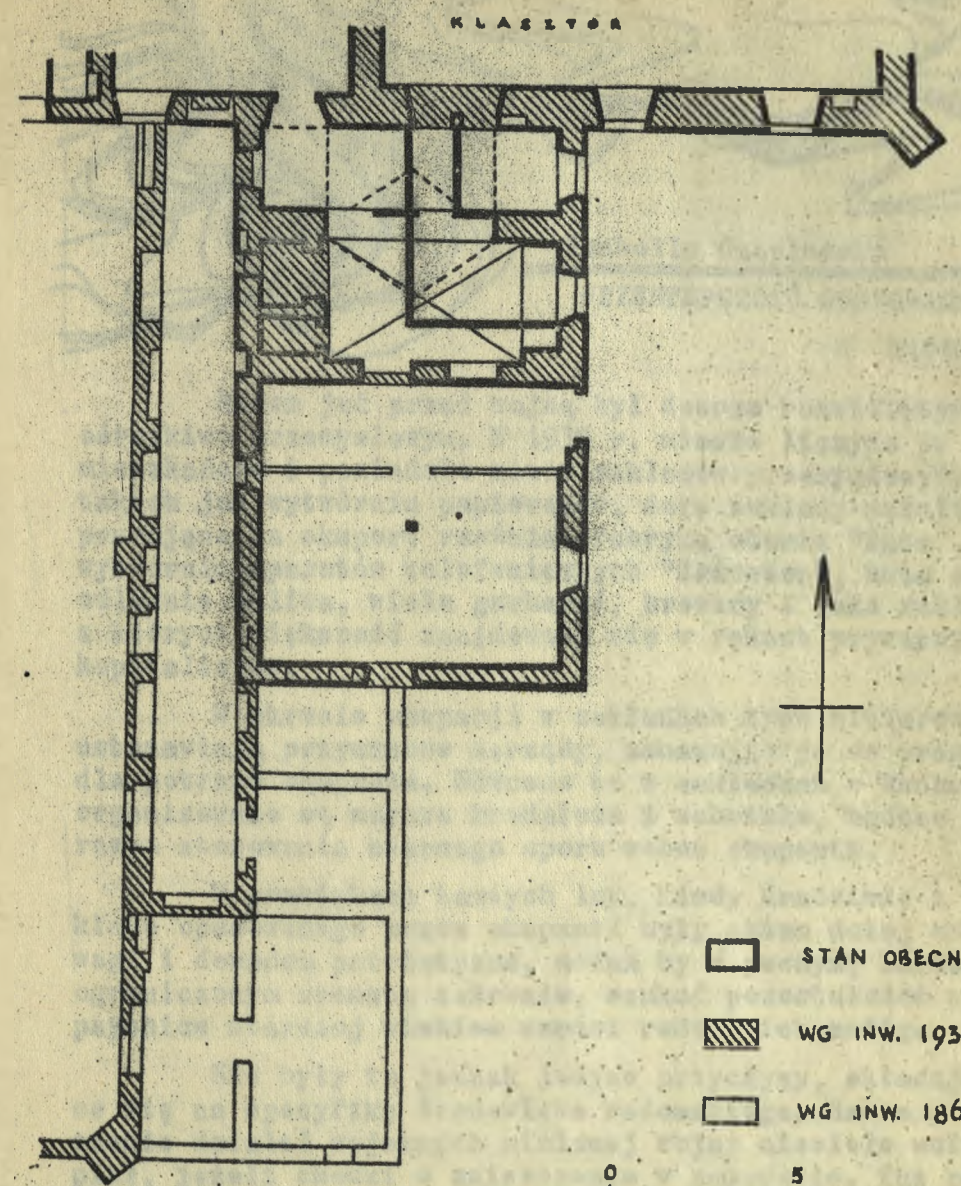
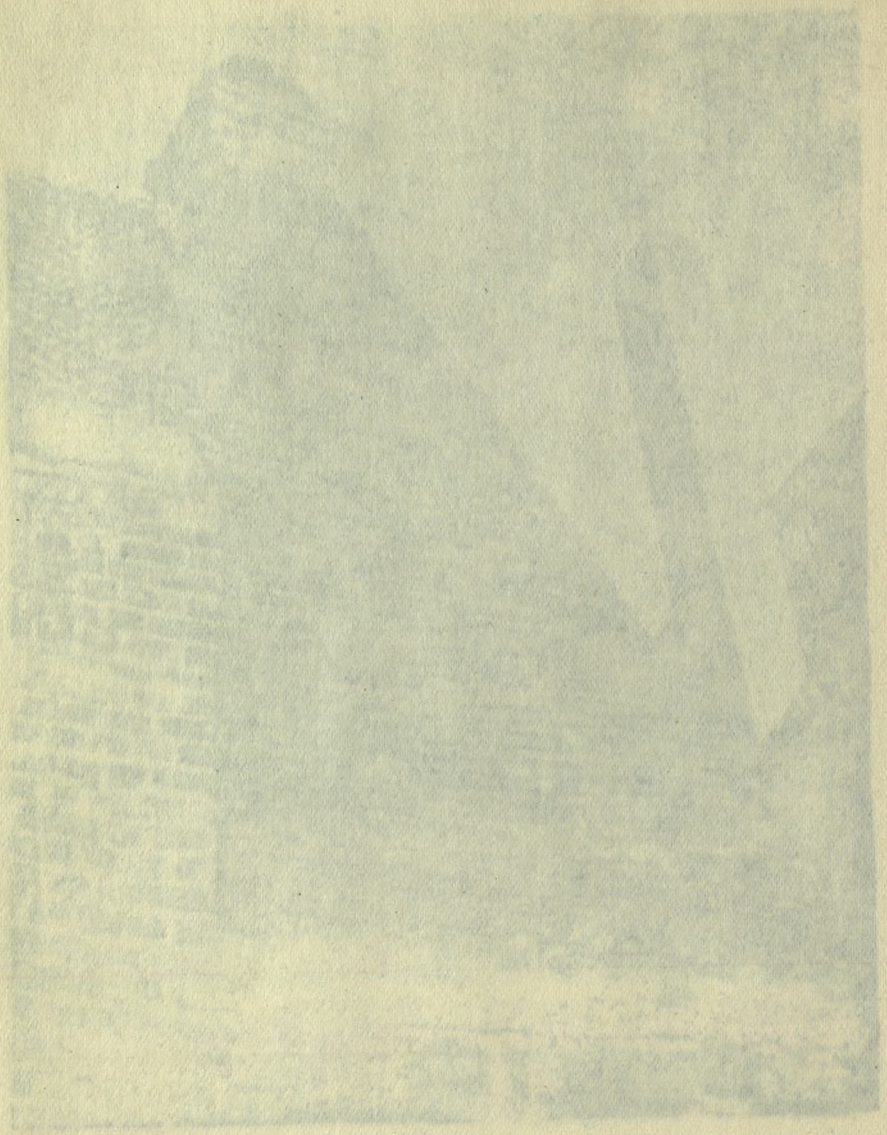
BUDINEK GOSPODARCZY, WIDOK OD ZACHODU.






WIDOK NA BUDYNEK W KRAJOWIE



BUDYNEK GOSPODARSTWA W KRAJOWIE W 1910 ROKU

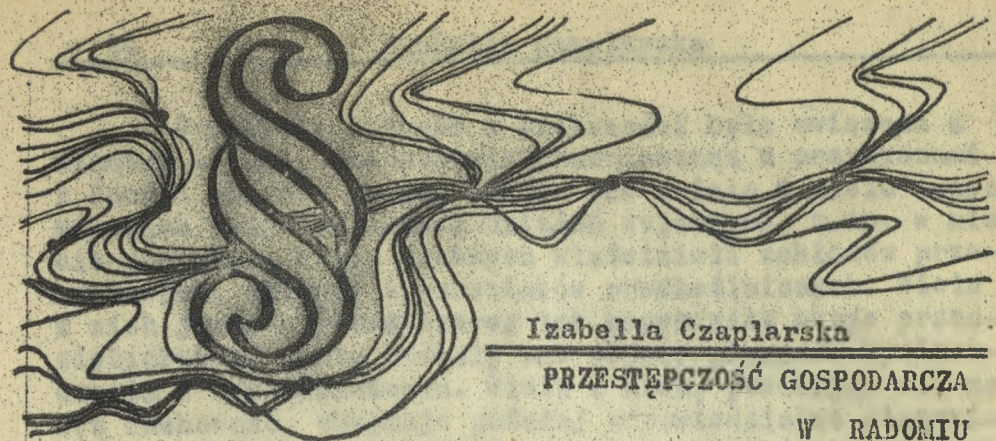


KLASZTOR

-  STAN OBECNY
-  WG INW. 1937
-  WG INW. 1865

0 5 10M

BUDYNEK GOSPODARCZY KLASZTORU OO BERNARDYNÓW
W/G STANU OBECNEGO I W 1865 R.



Izabella Czaplarska

PRZESTĘPCZOŚĆ GOSPODARCZA

W RADOMIU

Radom już przed wojną był dobrze rozwiniętym ośrodkiem przemysłowym. W 1939 r. miasto liczyło 90 tys. mieszkańców i posiadało wiele zakładów przemysłowych, takich jak wytwórnia papierosów, duże zakłady metalowe, pracująca na eksport rzeźnia, fabryka obuwia "Bata", wytwórnia aparatów telefonicznych "Ericsson", huta szkła, odlewnie żeliwa, wiele garbarni, browary i inne zakłady, z których większość znajdowała się w rękach prywatnych kapitalistów.

W okresie okupacji w zakładach tych hitlerowcy ustanawiają przymusowe zarządy, zmuszając je do pracy dla potrzeb okupanta. Wówczas to w zakładach w Radomiu organizowane są masowe kradzieże i sabotaże, będące wyrazem stozowania biernego oporu wobec okupanta.

W praktykach tamtych lat, kiedy kradzieże z zakładu opanowanego przez okupanta były aktem dużej odwagi i dowodem patriotyzmu, można by w pewnym, bardzo ograniczonym zresztą zakresie, szukać pozostałości w psychice starszej wiekiem części radomskich załóg.

Nie były to jednak jedyne przyczyny, składające się na specyfikę środowiska radomskiego. Radom w czasie działań wojennych minionej wojny niewiele ucierpiał, jeżeli chodzi o zniszczenia w zabudowie. Tuż przed swoją ucieczką w 1945 r. okupant zdewastował jednak wszystkie zakłady przemysłowe, wywoząc maszyny i niszcząc urządzenia. Stan ludności po w wojnie, na skutek biologicznego wyniszczenia przez hitlerowców, spadł z 90 tys. w 1939 r. do ok. 69 tys. w roku 1946.

Pozostała ludność w większości była związana z miastem od lat, nie została przemieszana z przybyszami z innych rejonów kraju, jak to się działo w wielu innych miastach kraju na skutek działań wojennych, m.in. w mieście pozostało wielu drobnych właścicieli zakładów przemysłowych, sklepów i warsztatów rzemieślniczych. Wielu z nich jeszcze przez szereg lat prowadziło swoje przedsiębiorstwa, zanim zostały one objęte procesem wywłaszczenia i uspołecznienia. Wielu z nich, powołując się na swą fachowość, obejmuje później odpowiedzialne stanowiska w gospodarce uspołecznionej. Reprezentując elementy kapitalistyczne w nowym układzie stosunków społecznych, chętnie i bez oporów sięgają po mienie społeczne. Jako przykład może posłużyć sprawa Bolesława Dedo, o czym szerzej będzie jeszcze mowa. Inni prowadząc prywatne sklepy i warsztaty, demoralizowali pracowników gospodarki uspołecznionej, nakłaniając ich do przestępstw gospodarczych obietnicą udziału w nielegalnych zyskach, które były celem tych przestępstw.

Miastow ciągu minionego okresu Polski Ludowej dynamicznie się rozwija liczba jego ludności w porównaniu z pierwszym rokiem po zakończeniu wojny wzrosła prawie dwukrotnie i obecnie wynosi ok. 145.000. Ten dynamiczny rozwój Radom zawdzięcza przede wszystkim dalszemu rozwojowi przemysłu. Procesom tym towarzyszy napływ ludności wiejskiej z okolicznych powiatów Kielecczyny, która podejmuje pracę w przemyśle.

Dyscyplina, poziom świadomości społecznej i przygotowanie zawodowe tych nowych pracowników przemysłu są oczywiście niższe niż dotychczasowych, starych załóg robotniczych. Setki robotników posiadających w okolicy Radomia mniejsze lub większe gospodarstwa rolne dojeżdża do pracy w mieście. Jeszcze w 1959 r. dowożono z okolic Radomia do pracy w mieście ponad 5.200 osób ^{1/}.

Ten napływowy element wiejski wykazuje niższy poziom moralny i intelektualny. Z tej kategorii robotników rekrutują się często drobni złodzieje mienia społecznego. Tak np. większość załóg budowlanych stanowią stanowią robotnicy dojeżdżający ze wsi lub niedawno

osiedleni w mieście. I chyba w dużym stopniu ze zjawiskiem tym można wiązać fakt dużego nasilenia kradzieży mienia społecznego właśnie na budowach, o czym wspominał przy omawianiu uprzywilejowanej postaci przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego.

Jednak najbardziej charakterystyczne dla terenu Radomia i okolic, podpadających pod właściwość miejscową Sądu Powiatowego i Ośrodka Sądu Wojewódzkiego w Radomiu, są przestępstwa skórzane. Jednym z powodów, dla których występuje ta specyfika przestępczości, jest gęsta sieć zakładów skórzano-obuwniczych przemysłu kluczowego, terenowego, spółdzielczego i prywatnego, które są zlokalizowane w Radomiu i jego okolicach. Tutaj znajduje się jeden z największych w kraju kombinat skórzany "Radoskór", składający się z dużej fabryki obuwia, kilku zakładów garbarskich oraz zakładów wyrobów skórzanych.

W Radomiu znajduje się jedno z największych w Europie Technikum Przemysłu Skórzanego, posiadające własne warsztaty szkoleniowo-produkcyjne, które rozmiarami dorównują średniemu zakładowi tej branży. Ponadto w samym Radomiu czynnych jest 12 zakładów spółdzielczych przemysłu skórzanego oraz trochę warsztatów rzemieślniczych, wytwarzających przeważnie galanterię skórzaną oraz znaczna ilość prywatnych warsztatów szewskich.

Wystarczy stwierdzić, że w 1960 roku 20% produkcji towarowej przemysłu uspołecznionego Radomia zostało wytworzone w gałęzi przemysłu skórzano-obuwniczego. Przemysł ten na terenie Radomia zatrudniał w 1960 roku ok. 10 tys. osób.

Biorąc pod uwagę dane oraz fakt, że przemysł skórzano-obuwniczy jest drugim co do wielkości /zarówno ze względu na zatrudnienie, jak i na rozmiary produkcji/ przemysłem w mieście, po przemyśle maszynowym, a także uwzględniając rodzaj majątku narodowego /skóra/, znajdującego się pod opieką i zarządem tysięcy pracujących w tym mieście, jasne się stanie, że większość przestępstw dotyczących kradzieży mienia będzie miało

za przedmiot wykonawczy skórę i jej pochodne.

Tym niemniej geneza tego rodzaju przestępczości w Radomiu i jego okolicach sięga głębiej i posiada swoje specyficzne podłoże, z którym warto się zapoznać, rozpatrując problem kradzieży mienia społecznego na tym terenie.

Jak wiadomo, przed 1939 r. pojęcie przestępstwa skórzanego nie było znane. Zabranie skóry z zakładu państwowego było traktowane jako przestępstwo kradzieży z zastosowaniem art. 257, natomiast nielegalne wytwarzanie skóry było ścigane tylko w trybie karno-administracyjnym. W czasie okupacji, na skutek zabrania niemal całości produkcji skóry przez okupanta i przeznaczenia jej na własne potrzeby, występuje dotkliwy brak tego surowca. Wobec tych warunków w czynnych garbarniach, znajdujących się pod zarządem okupanta, organizowane są "przecieki", czyli kradzieże skóry, które w warunkach okupacyjnych są niewątpliwie aktem dużej odwagi i przejawem patriotyzmu. Obok tego fachowcy z branży skórzanego zaczynają organizować produkcję skóry systemem domowym, tzw. "szaflikowym". Chemikalia i niektóre narzędzia pochodzą z kradzieży w garbarniach. Surowiec dostarczany jest przez rolników z potajemnych ubojów bydła.

Po wyzwoleniu "szaflikowa" produkcja skóry trwa nadal. Na skutek zniszczenia przemysłu skórzanego przez okupanta oraz spadku pogłowia bydła w dalszym ciągu odczuwa się brak skóry i w dalszym ciągu ten brak uzupełnia produkcja "szaflikowa", potęgując oczywiście trudności odbudowującego się przemysłu państwowego. Jednym z takich ośrodków nielegalnego garbunku skór przez długi jeszcze okres po wyzwoleniu był Szydłowiec - miasteczko koło Radomia. Zarówno w okresie okupacji, jak i w pierwszych latach po wyzwoleniu niemal w każdym domu Szydłowca trudniono się nielegalnym garbunkiem skór.

1/ W. Iwaszczukiewicz - "Przestępstwa dotyczące obrotu skórą i garbowania skór w świetle praktyki i orzecznictwa sądów radomskich" - Nowe Prawo z.5 -1958.

Również w samym Radomiu i w jego najbliższych okolicach uprawiano ten proceder. Przynosił on poważne szkody osobom zajmującym się "szaflikową" wyprawą skór, a jednocześnie był wysoce szkodliwy dla gospodarki narodowej, utrudniając racjonalny rozwój hodowli i prawidłowe zaopatrzenie ludności. Toteż gdy w 1946 r. zostały wydane dwa dekrety na zasadzie których w pierwszym etapie zwalczano nielegalną produkcję: dekret z 9.VIII. "O koncesjonowaniu garbarń, zakładów do solenia i suszenia skór surowych oraz niektórych fabryk obuwia i pasów transmisyjnych" oraz dekret z 19.IX. "O obrocie skórami", wiele osób zajmujących się nielegalnym garbunkiem lub sprzedażą skór z tego źródła znalazło się w kłopotliwej sytuacji.

Tym niemniej pomimo obu tych dekretów działało nadal wiele prywatnych małych zakładów i warsztatów, wytwarzających skóry i przedmioty ze skóry, które nie zostały znacjonalizowane, gdyż zatrudniały mniej niż 50 robotników. W miarę rozwoju przemysłu państwowego i spółdzielczego oraz powstawania warunków ekonomicznych coraz mniej korzystnych dla funkcjonowania prywatnego przemysłu niektórzy byli właściciele takich zakładów i warsztatów zawiązują spółdzielnie, wnosząc jako wkład maszyny, lokale i swoją wiedzę fachową. W niektórych jednak wypadkach taki zakład spółdzielczy był traktowany przez byłych właścicieli w dalszym ciągu jako własność prywatna, a spółdzielnia miała być tylko szyldem, pod którym zabirano mienie społeczne. Tak było właśnie w sprawie Bolesława Dedo i 15 współoskarżonych. 2/

Spółdzielnię "Przyszłość" założyli byli prywatni właściciele tej garbarni, wspólnie z dwoma reprezentantami tzw. "prywatnej inicjatywy". Okoliczności towarzyszące sprawie wskazują, że pomysł założenia spółdzielni powstał z myślą o możliwości zabierania mienia należącego do spółdzielni.

2/ Sygn. akt K.dor. 112/60

Tych czynów przestępczych dokonywali założyciele spółdzielni w jej zarządzie zasiadający niemal od pierwszej chwili jej istnienia. Gdy rozpoczął w niej pracę B. Dedo, podjął ich inicjatywę, usprawnił organizacyjnie działalność już istniejącej grupy przestępczej, stanął na jej czele i stworzył warunki do zagarniania mienia o nie notowanych dotąd w "Przyszłości" rozmiarach.

Dekrety z 1946 r. wpłynęły w znaczny sposób na zahamowanie przestępczości skórzanej, aczkolwiek na skutek istniejących warunków ekonomicznych przestępczość ta była w dalszym ciągu zjawiskiem społecznym o dość dużych rozmiarach, szczególnie na tym terenie.

Drugi etap normowania tych zagadnień od strony prawnej przynosi rozporządzenie Przewodniczącego Komisji Planowania przy Radzie Ministrów z dnia 16.V.1957 r. w sprawie poddania skór bydlęcych i końskich działaniu dekretu o gospodarowaniu artykułami obrotu towarowego i zaopatrzenia, czyli dekretu z dnia 29.X.1952 r. Wówczas to skóry bydlęce i końskie poddane zostały przepisom o reglamentacji, zgodnie z normą blankietową art. 9, który zabrania nabywania, wprowadzania do obrotu i przerabiania artykułów poddanych przepisom o reglamentacji. Rozporządzenie utrzymało w mocy obydwie dekrety, jednak w praktyce zaniechano ich stosowania ze względu na znacznie łatwiejsze przeprowadzenie materiału dowodowego w przestępstwach skórzanych: nie trzeba było udawadniać, że oskarżony zawodowo trudnił się garbunkiem, ani też ustalić, że skóra przyjmowana lub zbywana pochodzi z nielegalnego garbunku. Wystarczyło udowodnić sprawcy zamiar wprowadzenia skóry do obrotu towarowego.

Równocześnie zmieniające się warunki ekonomiczne spowodowały, że dekrety z 1946 r. straciły wiele na aktualności. Po ukazaniu się ustawy z dnia 1 lipca 1958 roku o zezwoleniach na wykonywanie przemysłu, rzemiosła, handlu i niektórych usług przez jednostki gospodarki nieuspołecznionej straciły moc niektóre przepisy dekretu z 19 sierpnia 1946 r.

Zaostrzone sankcje karne nowych przepisów prawnych, uporczywa walka z tego rodzaju przestępczością, prowadzona zarówno przez organa ścigania, jak i przez organa wymiaru sprawiedliwości, wysoki wymiar kar w głoszonych procesach o przestępstwa skórzane: Bolesława Dedo i współoskarżonych, Bolesława Czerwińskiego i innych, a przede wszystkim znacznie lepsza sytuacja ekonomiczna przemysłu skórzano-obuwniczego spowodowały znaczny spadek przestępczości w tej dziedzinie.

Jak wynika z danych statystycznych, prowadzonych przez Komendę Miejską M.O. w Radomiu od roku 1958 daje się zauważyć systematyczny spadek ilości przestępstw polegających na nielegalnym garbunku, kradzieżach skór z przedsiębiorstw uspołecznionych i obrocie skórą.

Rok	Nielegalny garbunek i obrót skórą		Kradzieże skór	
	ilość przestępstw	wartość skóry	ilość przestępstw	wartość skóry
1958	311	388,1	47	61,4
1960	96	177,3	48	122,4
1962	23	31,7	34	74,4

Jak z powyższego zestawienia wynika, spadek przestępczości skórzanej jest ogromny. O ile w minionych latach dominowało głównie przestępstwo nielegalnego garbunku i obrotu skórą, to obecnie, przy wyraźnym ogólnym spadku przestępczości, przeważa przestępstwo kradzieży skór. Ilość zakwestionowanych skór wskazuje jednak, że rozmiary zagarniętego mienia są obecnie znacznie mniejsze i przeważają drobne kradzieże.

Dynamika przestępczości, polegającej na zagarnięciu mienia społecznemu wskazuje na pewną stabilizację przestępczości tego rodzaju oraz na pewną, nieznaczną jeszcze tendencję do jej spadku.

Warto porównać tę sytuację w kraju, o której świadczy statystyka, z danymi pochodzącymi z radomskich sądów, które z kolei obrazują sytuację na tym terenie. W 1958 r. skazano prawomocnie w całym kraju 257.000 osób. A oto liczby obrazujące przestępczość w latach następujących:

1959 r.	-	280 tys. skazanych
1960 r.	-	301 " "
1961 r.	-	328 " "

A oto liczba osób skazanych prawomocnie w tych latach za zagarnięcie mienia społecznego:

w 1958 r.	-	69.191	osób
" 1959 r.	-	79.689	"
" 1960 r.	-	59.889	"
" 1961 r.	-	66.849	" 3/

Stosunek przestępstw zagarnięcia mienia społecznego do przestępczości w ogóle w skali krajowej przedstawia się następująco:

W roku 1958 przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego stanowią ok. 27 % wszystkich przestępstw

w roku 1959	-	ok. 28 %
" 1960	-	" 20 %
" 1961	-	" 20 %

Porównajmy teraz podobne dane opracowane na podstawie statystyki prowadzonej przez Sąd Wojewódzki - Ośrodek w Radomiu oraz Sąd Powiatowy. Dane te obejmują nieco inny, późniejszy okres: od roku 1960 do 1963.

3/ Dane zaczerpnięte z opracowania dra Jerzego Bafii "Aktualny stan walki z przestępczością gospodarczą" - W-wa 1963.

Poniżej podajemy tabelkę obrazującą stosunek osób osadzonych i skazanych za zagarnięcie mienia społecznego w Ośrodku Sądu Wojewódzkiego w Radomiu do liczby sprawców przestępstw w ogóle:

R o k	Ogółem skazanych osób	W tym za zagar- nięcie mienia społecznego osób	Co stanowi % w stosunku do wszystkich skazanych
1960	183	36	19,6
1961	281	71	25,0
1962	203	93	45,8
1963	141	39	27,6

Powyższe dane wskazują, że stosunek ten dość poważnie odbiega od wskaźników przestępczości w kraju.

Jeśli natomiast weźmiemy pod uwagę także i inne przestępstwa gospodarcze, okaże się, że stanowią one przeważający procent spraw rozpoznawczych przez radomski Ośrodek Sądu Wojewódzkiego. Dla przykładu:

W roku 1960 na 183 osoby osądzone i skazane, 107 osób skazano za przestępstwa gospodarcze tj. z ustawy "czerwcowej" "dużego" dekretu z 4.III.1953 r. art. 286 i 290 k.k.

W roku 1961 na 281 osób skazanych 142 osądzone zostały za przestępstwa gospodarcze. W 1963 r. na 141 osób skazanych 88 odpowiadało za przestępstwa gospodarcze.

A więc Sąd Wojewódzki - Ośrodek w Radomiu w ciągu tych lat rozpoznawał sprawy, w których ponad połowę stanowiły przestępstwa gospodarcze. W Sądzie Powiatowym w Radomiu przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego, kwalifikowane z ustawy z dnia 18.VI.1959 r. stanowiły: w 1961 - 17.7 % wszystkich osadzonych, w 1962

- 13 %, w 1963 - 13.3 %. Obrazuje to poniższa tabelka:

Rok	1961	1962	1963
Z ust. z dn. 18. VI. 1959 r., art. 1 § 1	132	78	138
art. 1 § 2	111	96	86
art. 2 § 1	33	29	20
art. 2 § 2	12	17	19
art. 2 § 3	29	30	45
art. 4	29	33	12
art. 5 § 1	41	34	45
art. 6 lit.a/	31	18	36
art. 7	65	-	1
Razem przestępstw z ustawy "czerwcowej"	487	339	399
Ogółem osób skazanych	2735	2604	

Tak więc przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego drobne i średnie rozpatrywane w pierwszej instancji przez Sąd Powiatowy stanowią mniejszy odsetek wszystkich innych przestępstw, osądzonych przez ten Sąd, niż kształtuje się taki sam stosunek w Ośrodku Sądu Wojewódzkiego. Natomiast liczba bezwzględna tych drobnych i średnich przestępstw jest znacznie większa niż dużych i na skutek tego szkody wyrządzone w mieniu

społecznym przez te przestępstwa są znaczne, znaczne więc jest ich społeczne niebezpieczeństwo.

Tym niemniej największe społeczne niebezpieczeństwo przedstawiają te przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego, których stan faktyczny kwalifikowany jest z ustawy z 21.I.1958 r. /Dz.U. Nr 4, poz. 11/ o wzmożeniu ochrony mienia społecznego przed szkodami wynikającymi z przestępstwa - art. 1 § 1 lit. a/ i b/, a których kwalifikacja prawna pozostaje w związku z przepisami ustawy "czerwcowej".

Wartość zagarniętego mienia społecznego w tych przestępstwach, ustalona przez sąd, wynosi 50-100 tys. zł w wypadku kwalifikacji prawnej z art. 1 § 1 lit. a/ ustawy "styczniowej" i ponad 100 tys. zł w wypadku kwalifikacji prawnej z art. 1 § 1 lit. b/ tej ustawy. Ośrodek Sądu Wojewódzkiego skazał za te przestępstwa:

Rok	Szkody od 50-100 tys. zł	Ponad 100 tys. zł
1961	23 osoby	17 osób
1962	13 "	28 "
1963	4 "	7 "

Oczywiście dane te nie dają nawet w przybliżeniu obrazu rozmiarów strat materialnych, które ponosi gospodarka narodowa na skutek tego rodzaju przestępczości, nie mówiąc o stratach moralnych, zakłóceniach w obrocie towarowym itd.

Przestępstwa zagarnięcia mienia społecznego, kwalifikowane z art. 1 § 1 lit. b/ ust. z 21.I.1958 r. niejednokrotnie przewyższają dolną granicę kryterium ilościowego, wyznaczoną przez przepis ustawy. Autor niniejszej pracy zrobił zestawienie rozmiarów

szkód, które poniosła gospodarka uspołeczniona na skutek przestępstw, w których winni zostali w 1960 r. skazani na zagarnięcie mienia społecznego w Ośrodku Sądu Wojewódzkiego ^{4/}.

A więc w tymże roku 1960 toczyło się 16 procesów, w których szkody poniesione przez jednostki gospodarki uspołecznionej zostały ustalone przez sąd na sumy od 450 do 231.713.- zł na ogólną sumę 621.826.-zł.

Natomiast w drugim półroczu Sąd rozpatrywał tylko jedną sprawę o charakterze aferowym: Bolesława Dedo i 15 oskarżonych, gdzie szkody wyrządzone w mieniu społecznym sąd ocenił na 14.000.000.- zł /sygn.akt VII K. dor. 112/60.

Interesująco przedstawia się również analiza każdej z tych spraw, w których wysokość szkód wyrządzonych w mieniu społecznym została podana wyżej. Otóż wszędzie tam, gdzie wysokość zagarniętego mienia przekracza 50 tys. zł, a więc w czterech sprawach rozpatrywanych w ciągu jednego roku, mamy do czynienia z więcej niż jedną sprawą. Co więcej - we wszystkich tych czterech przypadkach mamy do czynienia z "potrójnie" kwalifikowaną postacią przestępstwa: sprawcy działali w zorganizowanej grupie przestępczej, przestępstwa te we wszystkich czterech przypadkach wypełniają także kwalifikowany stan faktyczny przepisu art. 2 § 1 ustawy z dnia 18.VI.1959 r. w stosunku przynajmniej do jednego oskarżonego, a z reguły do kilku, jak np. w sprawie B. Dedo.

Jak wiadomo, § 1 tego artykułu wymaga dla bytu przestępstwa, aby sprawca zagarnął mienie społeczne, nad którym sprawuje zarząd, albo za którego przecho-

4/ Nie jest to rok typowy, biorąc pod uwagę, że w tymże roku przedmiotem orzekania sądu była jedna z największych spraw o charakterze aferowym: Bolesława Dedo i współoskarżonych. Tym niemniej zestawienie to daje pełniejszy obraz rozmiarów szkód w mieniu społecznym niż poprzednia tabelka statystyczna.

wanie lub zabezpieczenie jest odpowiedzialny w związku z zajmowanym stanowiskiem lub sprawowaną funkcją. Ponadto przestępstwa te mają charakter kwalifikowanych w związku z art. 1 § 1 lit. a/ lub b/ ustawy z dnia 21. I. 1958 r.

Podobnie "potrójnie" kwalifikowany stan faktyczny nosi inne przestępstwo, które było przedmiotem orzeczenia Sądu Wojewódzkiego - Ośrodek Zamiejscowy w Radomiu /sygn. akt VII K.-dor. 50/62/. Sprawa dotyczy nadużyć dokonywanych w magazynie surowców włókienniczych w Radomiu w latach 1951 do września 1957 r. Magazyn podlegał Centrali Surowców Wtórnych Włókienniczych i Skórzanych Oddział Wojewódzki w Radomiu i jego zadania sprowadzały się do przyjmowania surowców włókienniczych od rozsianych na terenie województwa punktów skupu GS "Samopomoc Chłopska", na magazynowaniu, sortowaniu, pakowaniu i sprzedawaniu wełny wyznaczonym jednostkom społecznym. Władysław Mazur - kierownik magazynu rozpoczął działalność przestępczą początkowo sam, gdy stwierdził, że w praktyce ubytki wełny są niższe od ustanowionych norm. Wobec tego zaczął zagarniać powstałe w ten sposób nadwyżki. Po pewnym czasie starając się aby nadwyżki te były jak największe, zastosował wyższe od faktycznych odliczanie odpadów wełny powstałych przy sortowaniu. W ten sposób Mazur nabywał pokątnie na własny rachunek odpady gremplarskie od pracowników prywatnych lub spółdzielczych warsztatów gremplarskich i w ten sposób zwiększał stan surowców w magazynie, zagarniając nadwyżki najlepszej jakości wełny, a ubytki wagowe surowca zastępując odpadami gremplarskimi lub najniższą jakościowo wełną.

Ponieważ jednak te machinacje surowcowe, prowadzące do zagarnięcia wełny, nastęrczały sporo trudności technicznych, Mazur w celu ich usunięcia wszedł po pewnym czasie w porozumienie z niektórymi kierownikami punktów skupu surowców włókienniczych i wspólnie swoim zastępcą uzgodnił sposób przestępczego działania. Sporządzano mianowicie fikcyjne protokoły zdawczo-odbiorcze surowców włókienniczych i wełnianych, w których Mazur kwitował odbiór z punktu skupu określonych ilości

surowca. W rzeczywistości jednak ich nie otrzymywał, lecz w zamian przyjmował określoną sumę pieniędzy. Kierownik punktu skupu sporządzał natomiast u siebie fikcyjną dokumentację, z której wynikało, że sumy wpłacone kierownikowi magazynu Mazurowi, w celu zagarnięcia, rzekomo zostały wydatkowane na zakup surowców od drobnych dostawców. Sporządzał w tym celu odpowiednią ilość fikcyjnych dowodów skupu, na których podrabiano podpisy.

"W ten sposób powstawała zorganizowana grupa przestępcza o określonych rolach jej uczestników. Członkowie tej grupy zagarniętymi sumami pieniędzy z mienia społecznego dzielili się między sobą. Należy przyjąć, że straty z tego tytułu w mieniu uspołecznionym wynoszą około 320.000.- zł" /z uzasadnienia wyroku/.

Jak wynika z okoliczności sprawy, czynów poszczególnych skazanych i kwalifikacji prawnej przyjętej przez sąd i tutaj mamy do czynienia z kwalifikowanymi formami zagarnięcia mienia uspołecznionego zarówno ze względu na podmiot, jak i sposób działania oraz ze względu na wartość zagarniętego mienia. Niemal wszyscy oskarżeni zagarniali mienie, nad którym sprawowali pieczę i zarząd i za którego ochronę, przechowanie i zabezpieczenie byli odpowiedzialni w związku z zajmowanym stanowiskiem. Działali w zorganizowanej grupie przestępczej, wypełniając swym czynem przestępczym stan faktyczny także z art. 2 § 2 ustawy czerwcowej.

**SPRAWY KULTURY RADOMIA U MINISTRA KULTURY
I SZTUKI**

W dniu 6 czerwca 1965 r. Minister Kultury i Sztuki Lucjan Motyka przyjął delegację miasta Radomia w składzie: Wacław Telus - Przewodniczący Prezydium MRN, dr Stefan Witkowski - Prezes Radomskiego Towarzystwa Naukowego, Jan Gauze - prezes Tow. Przyjaciół Sztuk Pięknych i Bronisław Duda - kierownik redakcji "Życia Radomskiego".

Delegacja poinformowała ob. Ministra o stanie urzędzeń i potrzeb na najbliższą przyszłość w zakresie kultury i przedłożyła poniższy memoriał:

Radom, dnia 1 czerwca 1965 r.

Prezydium Miejskiej
Rady Narodowej
w Radomiu

Obywatel
Minister Kultury i Sztuki
W a r s z a w a

Radom należy do typu miast szybkorosnących, którego ludność w okresie powojennym wzrosła z 69,5 tys. do 145,0 tys. mieszkańców.

W szybkim rozwoju ludnościowym i przestrzennym nie wszystkie potrzeby miasta były zaspakajane równomiernie i harmonijnie. Konieczność zabezpieczenia elementarnych potrzeb ograniczała możliwość rozbudowy urzędzeń kulturalnych. Stąd w strukturze miasta powstały znaczne dysproporcje między jego potencjałem produkcyjnym znacznym nawet w skali krajowej, a warunkami bytowymi ludności nie odpowiadającymi skali miasta.

Nierównomierność zaspokojenia potrzeb jest również widoczna w dziedzinie polityki kulturalnej. Miasto posiada znaczne osiągnięcia kulturalne w tych dziedzinach, które mogły być rozwinięte dzięki inicjatywie społecznej.

Właściwe warunki rozwoju ma kultura muzyczna: szkoła muzyczna, ognisko muzyczne, średnia szkoła muzyczna, ognisko baletowe, amatorska orkiestra symfoniczna, chór międzyszkolny, sala koncertowa wykończona z funduszy S.F.O.S., opieka Filharmonii Narodowej nad życiem muzycznym Radomia.

Znaczne osiągnięcia i to w skali ogólnopolskiej ma Radom w zakresie upowszechniania kultury plastycznej, której organizatorem jest Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych; w dwudziestolecie ponad 250 wystaw plastycznych, w tym 20 wystaw ogólnopolskich, w których brało udział ponad 1.500 artystów plastyków z całego kraju, zgromadzenie znacznej kolekcji dzieł współczesnej sztuki polskiej.

Dobrze zaczyna działać w Radomiu Radomskie Towarzystwo Naukowe, które przystąpiło do inicjowania prac badawczych nad miastem i regionem Radomia oraz do publikacji tych prac, przez co znacznie rozszerza się zakres informacji naukowej o mieście, tak potrzebnej nawet dla decyzji administracyjnych.

Znaczne osiągnięcia w dziedzinie kultury ma miejscowy teatr, biblioteka, mają niektóre dobrze działające domy kultury.

Znaczne braki w zakresie kultury istnieją w tych dziedzinach, które są związane z koniecznością inwestowania nowych obiektów kulturalnych.

Inwestycje w zakresie kultury nie nadążają za tempem rozwoju miasta, które w ciągu ostatnich 20 lat wzrosło przeszło dwukrotnie. Wiele urządzeń kulturalnych zostało w tym czasie wyeksploatowanych do kresu ich wytrzymałości. Tak sprawa przedstawia się z budynkiem teatru i budynkiem sali widowiskowej, z kinami.

Teatr radomski będący filią Teatru im. Żeromskiego w Kielcach mieści się w adaptowanym z dawnego kina budynku należącym do Związku Zawodowego Kolejarzy. Dotychczas nie została uregulowana sprawa prawna własności, co uniemożliwia robienia nakładów inwestycyjnych na właściwą adaptację budynku. Obecnie władze BHP zażądały zamknięcia teatru, który nie zapewnia warunków bezpieczeństwa. Sprawa jaknajrychlejszego przeprowadzenia prac zabezpieczających jest związana z utrzymaniem stałego teatru w Radomiu.

Sala widowiskowa

W Radomiu jest hala widowiskowa na 1600 miejsc, w której odbywają się imprezy artystyczne zespołów estradowych, "Mazowsza", "Śląska" itp.

Hala ta o konstrukcji drewnianej została wybudowana w 1930 r. znajduje się obecnie w administracji Domu Kultury przedsiębiorstwa "Radoskór". Eksploatacja tej hali znajduje się już u kresu możliwości i należy się liczyć z koniecznością budowy nowoczesnej hali sportowo-widowiskowej na około 3000 miejsc. Założenia projektowe dla budowy takiej hali, której koszt ma wynieść ok. 20 mln. zł zostały opracowane, jak również istnieje społeczny komitet budowy, który zgromadził już na ten cel ok. 0,5 mln zł. Inwestycja ta nie weszła do planu następnej pięcioletki.

K i n a

Miasto posiada tylko 3 kina stałe i 2 kina w zakładowych domach kultury, łączna liczba miejsc w kinach wynosi 2409 tj. 17 miejsc/1000 mieszkańców. W budowie znajduje się nowe kino w dzielnicy Glinice na 400 miejsc. Budowa ta trwa od 4-ech lat i jest powodem niezadowolenia mieszkańców tej dzielnicy. Mimo tej realizacji ilość miejsc w kinach jest stanowczo za mała i budowa nowych obiektów jest konieczna.

Orkiestra symfoniczna

Dzięki nakładom SFOS w budynku Prezydium MRN została wykończona sala koncertowa na 800 miejsc.

W Radomiu istnieje od 1953 r. Radomska Orkiestra Symfoniczna prowadzona przez stowarzyszenie społeczne R.O.S. Utrzymanie amatorskiego zespołu jest coraz trudniejsze i dla utrzymania orkiestry na odpowiednim poziomie niezbędne jest zapewnienie dotacji.

Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych - wystawy ogólnopolskie plastyki.

Ciągłością pracy w zakresie upowszechniania kultury plastycznej może poszczycić się radomskie Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Radom czyni wysiłki dla utrzymania tradycyjnych już w plastyce polskiej dorocznych radomskich wystaw ogólnopolskich, których kontynuacja w ostatnim okresie została zagrożona.

Koniecznością jest staże się budowa w Radomiu pawilonu wystawowego dla eksponowania wystaw bieżących Towarzystwa jak i na pomieszczenie stałych zbiorów sztuki współczesnej, posiadanych przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych.

Rozbudowa Muzeum, - Oddział Archeologiczny

Decyzją Prezydium Miejskiej Rady Narodowej za- bytkowy budynek b. kościoła św. Wacława, użytkowany jako oddział szpitala psychiatrycznego, po przeniesieniu szpitala został przeznaczony na pomieszczenie zbiorów archeologicznych, a w szczególności wykopaliska z grodziska Piotrówka i osady podgrodzia, prowadzonych od wielu lat przez Stację P.A.N. w Radomiu. Obecnie przystąpiono do opracowania dokumentacji adaptacji pomieszczeń na cele muzealne.

Prace naukowo-badawcze, dokumentacja, publikacje.

Radom, region radomski i kieleccyzna są zaniedbane w zakresie regionalnych badań naukowych i publikacji naukowych. Przyczyną tego jest głównie brak na miejscu ośrodków szkół wyższych i własnej kadry naukowej.

O zaniedbania tym świadczy fakt, że ostatnia monografia historyczna miasta pochodzi z 1907 r. gdy mia-

sto liczyło ok. 35 tys. mieszkańców.

W radomiu pracuje kilku samodzielnych pracowników naukowych, ok. 10 osób robi stopnie naukowe doktora. W 1963 r. przy poparciu sekretarza naukowego PAN prof. dr H. Jabłońskiego powstało Radomskie Towarzystwo Naukowe. Wynikiem pracy tego Towarzystwa jest wydanie monografii dwudziestolecia /1945-1964/ Radomia oraz przystąpienie do wydawania "Biuletynu Kwartalnego RTN" tymczasem w formie powielanej, który będzie zawierał publikacje przyczynkowych prac badawczych.

W opracowaniu znajduje się tom poświęcony monografii przemysłu radomskiego.

Istnieją jeszcze pewne trudności wydawnicze. "Wydawnictwo Lubelskie", które regionalnie winno obsługiwać Radom nie wyraża chęci przyjęcia wydawnictw Towarzystwa. Organizacja wydawnictwa własnymi środkami utrudnia bardzo pracę Towarzystwa.

Biblioteka naukowa.

Działalność Radomskiego Towarzystwa Naukowego, wzrastająca ilość studiujących zaocznie, których w Radomiu jest ok. 200 osób, powstające punkty konsultacyjne wyższych uczelni w zakresie matematyki, prawa, geografii, ekonomii wymagają księgozbioru naukowego.

Z księgozbioru Biblioteki Miejskiej, w skład której weszła po wojnie biblioteka naukowa im. Hempla, z biblioteki Muzeum, Archiwum, NOT i innych istnieje konieczność wydzielenia księgozbioru do biblioteki naukowej, która mogłaby być zorganizowana jako filia Biblioteki Miejskiej. Biblioteka ta powinna być uzupełniona bieżącymi wydawnictwami naukowymi jak również możliwość sprowadzania dla osób pracujących naukowo książek naukowych z innych bibliotek kraju.

Biblioteka Miejska posiada ponad 120 tys. tomów, 7 filii i 19 punktów bibliotecznych.

Akcję upowszechnienia książki oprócz Biblioteki

Miejskiej prowadzi również Klub Literacki, głównie przez spotkania z autorami książek.

Klub Międzynarodowej Książki i Prasy

Radom 145-tysięczne miasto, mające samych inżynierów i techników ok. 3000 osób, od wielu lat nie może uzyskać środków inwestycyjnych na realizację potrzebnej inwestycji - Klubu Międzynarodowej Książki i Prasy. Niezaspokojenie tej potrzeby jest bardzo dotkliwie odczuwane przez społeczeństwo radomskie.

Przewodniczący Prezydium

/-/ Wacław Telus

SPOTKANIE Z PROF. JEAN CHARDONNET

W dniu 6 maja br. odbyło się w lokalu Towarzystwa spotkanie z bawiącym w Polsce prof. dr Jean Chardonnet, znanym geografem francuskim, zajmującym się geografią przemysłu, autorem wielu prac naukowych w tym zakresie. W spotkaniu wzięli udział ponadto: prof. dr Ludwik Straszewicz z Łodzi i prof. dr Janusz Chmielewski z Warszawy. Tematem spotkania były zagadnienia lokalizacji, koncentracji i deglomeracji przemysłu w oparciu o przykłady Radomia, zreferowane przez dr Stefana Witkowskiego.

Na ręce prezesa Towarzystwa wpłynęło następujące pismo od prof. J. Chardonnet / w tłumaczeniu/:

Saint Cloud, 17 maja 1965

Drogi Panie,

Zaraz po powrocie do Francji pragnę powtórzyć

Panu i przyjaciółom Waszym zebranym 6 maja w Radomiu, jak bardzo jestem wzruszony Waszym przyjęciem, tak gorącym, byłem także bardzo zainteresowany zebraniem Towarzystwa, któremu Pan przewodniczy, precyzyjnym i konkretnym sposobem traktowania przez Was zagadnień lokalizacji przemysłowej związanej z Waszym miastem.

Z drugiej strony wizyta moja w Radomiu wzmocniła jeszcze, jeżeli jest to możliwe, wielką sympatię, jaką odczuwam do Waszego kraju od czasu, już tak dawnego, gdy mój ojciec w latach 1919-20 mówił o jego odrodzeniu z sympatią, którą jako dziecko z nim podzielałem.

Nie bez żalu gubiłem wczoraj w niskich chmurach obraz Waszego kraju. Powróciłem z bogatym zbiorem wspomnień i wrażeń. Mój pobyt w Radomiu, dzięki Panu, jego bliskich i przyjaciół bardzo się wzbogacił.

Zechce Pan przekazać pańskim przyjaciołom bardzo sympatyczne wspomnienie i wierzyć osobliście Drogi Panie w moją żywą przyjaźń.

/-/ Jean CharJonnet
profesor i członek Rady Ekonomicznej

EDWARD KRZYWICKI

Wspomnienie pośmiertne

W dniu 5 czerwca 1965 r. zmarł członek zwyczajny Towarzystwa doc. dr Edward Krzywicki.

Edward Krzywicki związany był przez całe życie z przemysłem garbarskim Radomia, po wojnie był długoletnim dyrektorem technicznym garbarń radomskich a potem doradcą technicznym Zjednoczenia. Był członkiem rady naukowej Instytutu Przemysłu Skórzanego.

Oddzielną pozycją zasług Edwarda Krzywickiego

